



PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
14-16 KWIETNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 73 (7544)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dzennik WSCHODNI

Tropiciel wielkiego tropiciela
profesora
Władysława
Panasa



4-5
MAGAZYN

Kibice zacierają ręce na pojedynku dwóch najlepszych aktualnie żużlowców świata: Bartosza Zmarzlika i Leona Madsena



14
STRONA

Fantastyczne prace ogrodnika, który został fotografem



6-7
MAGAZYN



Bezpieczeństwo przede wszystkim

str. 3

P4439

Walka dobrych serc o zdrowie Ignasia Purca

Ostra niewydolność oddechowa, zespół Guillaina-Barrego, wiotkie porażenie czterokończynowe, niewydolność serca, zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego, zawał mózgu – ta diagnoza spadła na Żanetę i Jakuba, rodziców 5 letniego wówczas Ignasia Purca jak grom z jasnego nieba. Od ponad roku trwa nieustanna walka o zdrowie ich synka. Wczoraj pojawiła się kolejna szansa na pomoc

Zachorował i trafił do szpitala z nieznanego powodu. Choroba zabrała wszystko. Jak nigdy marzy o zdrowiu, o byciu dzieckiem. Marzy o dziecięcej beztrosce – opisują rodzice chłopca. - Ignacy cztery miesiące spędził w szpitalu, a odkąd wrócił do domu, codziennie wozimy go na rehabilitację do prywatnego ośrodka. Nasz syn jeździ na wózku inwalidzkim, ponieważ nadal ma niedowład kończyn dolnych, nie ma jeszcze tak stabilnego tułowia, aby siedzieć samodzielnie. Ma pęcherz i jelita

neurogenne co wiąże się z brakiem odczuwania załatwiania potrzeb fizjologicznych – dodają.

Ogłosili już dwie zbiórki na rehabilitację malucha na portalu Siewpomaga.pl. Pierwszą wsparło ponad 800 osób. Wówczas zmieniły się przepisy lecznicze i zabrakło im pieniędzy na kontynuację leczenia. Druga zbiórka trwa do 3 maja, Wsparły ją już **1 394** osoby, zebrano **136 662** zł. Wciąż mało. Znajomi ogłaszają liczne licytacje przedmiotów i dzięki temu zasilają konto chłopca: trafiają na nie ubrania, różne przed-



mioty użytkowe. W Niedzielę Palmową w Parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Pliszczynie, do której należy rodzina Ignasia, odbył się kolejny kiermasz ciast.

- Ciężko opisać słowami jacy jesteśmy wdzięczni każdemu kto upiekł ciasto, przygotował kiermasz, kupił ciasto lub stroiki, wrzucił pieniądze do puszek, były również osoby wrzucające pieniądze i nie biorące nic. Macie wielkie serca - ogromne Bóg zapłać – dziękowała Żaneta Purc.

Wczoraj z nieoczekiwanej strony przyszło dodatkowe

wsparcie. Michał Moskal przekazał związkowcom z Solidarności LW Bogdanki (Inga jest synem pracownika kopalni) koszulki z autografami siatkarzy z reprezentacji Polski i pamiątkowy kask z mistrzowskiego sezonu Speedway Motor Lublin na licytację dla chorego Ignasia.

Chłopiec codziennie ćwiczy z rehabilitantem, by odzyskać sprawność po nagłym ataku choroby.

Rodzice widzą duże postępy. To daje im nadzieję, że Ignacy znów zacznie samodzielnie chodzić.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Christos Woskriesie – Woistinu Woskriesie Prawosławne święta Zmartwychwstania

Wierni obrządków wschodnich - grekokatolicy i prawosławni 13 kwietnia rozpoczęli Paschę Chrystusową. Wielkanoc Kościołów Wschodnich przypada później niż w obrządku katolickim.

Katolicy celebrować Wielkanoc zawsze w pierwszą niedzielę po pierwszej pełni księżyca, prawosławni i grekokatolicy muszą spełnić jeszcze jeden warunek: Święta Zmartwychwstania Pańskiego nie mogą wypaść wcześniej niż Żydowska Pascha, czyli wiosenne zrównanie dnia z nocą. Różnica wynika z posługiwania się ka-

lendarzem juliańskim, a nie gregoriańskim.

Uroczystości rozpoczęły się w czwartek Jutrzną Paschalną, podczas której czytane jest 12 Ewangelii Pasyjnych. Wy-mowa tych dni jest taka sama jak w Kościele rzymskokatolickim. Wielki Piątek to dzień śmierci Pana Jezusa, wieczorem w obrządku wschodnim odbywają się Nieszpory. Nie ma grobu Bożego jak w ob-

rządku katolickim, na środku Cerkwi wystawiana jest płaszczanica czyli rodzaj ikony z wizerunkiem ciała Jezusa. Sobota jest dniem święcenia pokarmów paschalnych. W tym dniu odprawiana jest również Liturgia św. Bazylego Wielkiego. Liturgia paschy rozpoczyna się o północy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Paschalną uroczystą procesją ze świecami, chorągiewami



i ikonami. Wierni podążają wokół cerkwi trzy razy. Zamknięte drzwi symbolizują zapieczętowany Grób Jezusa. Następuje ich uroczyste otwarcie, które rozpoczyna misterium paschalne. Na zakończenie nabożeństwa wierni pozdrowiają się słowami Christos Woskriesie – Woistinu Woskriesie czyli: Chrystus Zmartwychwstał – Prawdziwie Zmartwychwstał. **KN**

Do balonu zabrakło gazu

ŚWIDNIK Radny Świdnika kolejny raz dopomina się o zamontowanie zadaszenia nad boiskiem przy stadionie Avii. Gdyby takie powstało, to dzieci i młodzież mogłyby tam trenować jesienią i zimą

Szymon Zalewski

Historia ma swój początek w 2021 roku, kiedy radny Robert Syryjczyk (KO) zamieścił w sieci post, w którym umieścił link do strony informującej o możliwości zdobycia dofinansowania do budowy zadaszeń boisk. Na to zareagował zastępca burmistrza Świdnika. Marcin Dmowski. „Przygotowujemy wniosek” – odpisał Syryjczykowi.

– W Avii Świdnik trenowałem w latach 80. jako nastolatek. Następnie byłem prezesem stowarzyszenia klubowego. Obecnie mój syn tu trenuje – tłumaczy nam swoje zaangażowanie Syryjczyk.

Zadaszenie to nie jest – jak ktoś może pomyśleć – wiata nad boiskiem. To profesjonalna konstrukcja. Dokładnie „balon” rozkładany nad murawą. W taki sposób powstaje „**POMPOWANA**” **HALA**. I w takiej właśnie mogą trenować sportowcy jesienią i zimą. – Mając kontakt z działaczami, zawodnikami, trenerami i ich rodzicami, wielokrotnie rozmawialiśmy na temat możliwości wykorzystania boiska treningowego przez cały rok – dopowiada Syryjczyk



i tłumaczy, że w ten sposób zwolniłoby się także miejsce w salach sportowych, które dziś zajmują młodzi piłkarze.

Wydawało się, że projekt dojdzie do skutku, bo Świdnik otrzymał z Ministerstwa Sportu i Turystyki 1 mln zł. Miasto wybrało też wykonawcę prac

(3,2 mln zł). Jednak hali jak nie było, tak nie ma.

– Nie pierwszy raz pytałem o zakończenie inwestycji. Za każdym razem odpowiadało mi, że już niedługo prace zostaną ukończone – mówi radny. – Swego czasu pan burmistrz wspo-

minał, że brakuje trzech dni bez deszczu do zakończenia inwestycji. Tych dni już było bardzo dużo... – pytał ponownie Syryjczyk, na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta.

Pan Mariusz jest ojcem młodego piłkarza i przyzna-

je, że sytuacja wyprowadza go z równowagi. – Na jesień chłopcy z Akademii Avii Świdnik byli w czołówce ligi. Przez brak regularnych treningów wszystkie mecze przegrali. To totalna kompromitacja i żenada. Nie wiem po czyjej stronie leży wina, ale inwestycja za

taką kasę powinna być lepiej zorganizowana. Jest to brak kompetencji za który płacą chłopcy z Akademii – narzeka.

Dmowski na sesji tłumaczył, że projekt ma obsuwę, ponieważ wystąpiły problemy z dostarczeniem gazu. – Wykonawca nie mógł postawić hali, jeśli nie będzie przyłącza gazowego. Dostaliśmy decyzję od Polskiej Spółki Gazownictwa, że w ciągu dwóch lat ten gaz tam będzie – odpowiadał zastępca burmistrza.

Zdawać by się mogło, że dostarczenie gazu do świdnickiego obiektu, powinno być formalnością. Dyrektorem spółki jest przecież były zastępca burmistrza Świdnika – Michał Piotrowicz. Sprawę udało się przyspieszyć na tyle, że gaz jest już podłączony.

Dmowski chce, żeby „balonowe zadaszenie” nad boiskiem zostało rozłożone jesienią. Teraz, kiedy pogoda się poprawia, rozkładanie konstrukcji nie ma sensu. Koszt rozłożenia i złożenia takiego balonu to ok. 200 tys. zł.

Czy jednak to zamieszanie nie sprawi, że Świdnik będzie musiał oddać milion ministerstwu? – Nie. Jest zgoda ministerstwa. Cały sprzęt jest kupiony. Została sama instalacja – zaznaczył Dmowski.

Walka dobrych serc o zdrowie Ignasia Purca

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

- Cały czas tłumaczymy synkowi, że jego nóżki jeszcze „śpią”. Kiedy Ignacy zachorował, byliśmy w szoku. Nie mogliśmy uwierzyć w to, co się stało. Zdajemy sobie sprawę, że dla niego jest to bardzo ciężki czas. Jakby kazać dziecku, 5-letniemu, pełnemu dziecięcej energii maluchowi siedzieć w miejscu – piszą rodzice malucha, prosząc o wsparcie. - Jesteśmy z niego bardzo dumni. Z tego, jak sobie radzi, jak zrozumiał sytuację. Choć jest tak małym dzieckiem, walczy, nie poddaje się, dzięki czemu widzi efekty swojej ciężkiej pracy. To go motywuje do tego, aby każdego dnia dawać z sie-



bie jeszcze więcej, wierząc w lepsze jutro.

To trzyma również nas przy nadziei i dodaje sił.

Szukając najlepszych neurologów w całej Polsce, trafiliśmy na doktora z Łodzi, który wykonał Ignasiowi

kolejne badania i stwierdził, że choroba, która wyrzuciła nasz świat do góry nogami to **ADEM** – ostre rozsiane

Michał Moskal, drugi od lewej przekazał wczoraj związkowcom z Solidarności przedmioty przeznaczone na licytację dla chorego chłopca

FOT. SIEPOMAGA.PL, LW BOGDANKA

zapalenie rdzenia i mózgu. Po tych badaniach pojawiła się ogromna nadzieja, na powrót do zdrowia - podkreślają

Lekarz z Łodzi odesłał ich do prywatnej kliniki w Krakowie, która zajmuje się przeszczepami „mezenchymalnych komórek macierzystych”. Na wizycie w Krakowie Ignasz został zakwalifikowany właśnie do tego leczenia,

które może przynieść spektakularne efekty zdrowotne.

- Bardzo chcemy, aby Ignasz został poddany temu leczeniu, bo jest to jedyna szansa na powrót do zdrowia, do normalnego życia, które trwało zdecydowanie zbyt krótko. Mamy nadzieję, że stanie na nogi, będzie mógł chodzić i normalnie funkcjonować tak jak jego rówieśnicy. Leczenie to jest bardzo kosztowne i bez pomocy ludzi dobrej woli nie jesteśmy w stanie jego opłacić. Wierzymy w Wasze dobre serca i Waszą nieocenioną pomoc, której już wielokrotnie już doświadczyliśmy. Prosimy o wsparcie, które może wyleczyć naszego synka! – błagają rodzice 6-latka. **JEK**

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwscnodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Minipompę umieszczono w sercu, uratowała życie pacjenta

BIAŁA PODLASKA Pompa uratowała życie pacjenta z niewydolnością serca. Kardiolog z białskiego szpitala jako nieliczni w województwie wykonali taki zabieg.

U mężczyzny zdiagnozowano bardzo ciasne zwężenie głównej tętnicy serca. – Każda manipulacja w tym miejscu mogła

zamknąć wszystkie tętnice wieńcowe i doprowadzić do śmierci pacjenta – tłumaczy Magdalena Us, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Jedyną szansą na uratowanie życia było użycie wspomaganie krążenia. Takie możliwości daje urządzenie Impella. To rodzaj

zminiaturyzowanej pompy serca, którą lekarze stosują podczas interwencji bardzo wysokiego ryzyka.

– Impella została wprowadzona do serca pacjenta przez dużą tętnicę udową. Działanie polega na ciągłym zasysaniu krwi z lewej komory i pompowaniu jej do aorty. Chodzi o utrzymanie

krążenia i ukrwienie narządów – opisuje Us. Pompa umożliwia kontrolę przepływu krwi podczas operacji, co zmniejsza ryzyko zabiegowe. – Pacjent czuje się dobrze i został już wypisany do domu – dodaje rzeczniczka.

Pierwszą tego typu operację w białskim szpitalu,

a trzecią w województwie, wykonali lekarze: Sebastian Wójcik w asyście Aleksandra Łozickiego z Oddziału Kardiologii Inwazyjnej.

(EB)

Lekarze z białskiego szpitala: Sebastian Wójcik oraz Aleksander Łozicki

FOT. WSZS



Które domy przetrnie „szprycha nr 5”?

Od blisko roku tysiące mieszkańców naszego regionu żyją w niepewności. Wczoraj mieliśmy nadzieję, że otrzymamy od przedstawiciela rządowej spółki odpowiedź, którejdy zostaną poprowadzone tory do Centralnego Portu Komunikacyjnego



Szprycha nr 5 to jedna z wielu linii kolejowych dla szybkich pociągów, które według zamierzeń rządzących miałyby prowadzić do CPK – potężnego lotniska zlokalizowanego między Łodzią a Warszawą.

Cztery warianty możliwego przebiegu tej trasy Trawniki-Krasnystaw-Wólka Orłowska-Zamość-granica RP, mieszkańcom naszego regionu przedstawiono w maju 2022 roku. Wszystkie koncepcje zostały oprotowane, bo każda, gdyby doszło do realizacji inwestycji, wiązałaby się z wywłaszczeniami. I choć o tamtej pory minęło już mnóstwo czasu, ludzie nadal nie wiedzą, którejdy te tory miałyby bieć.

Jeszcze jesienią podczas spotkania z mediami w Zamościu przedstawiciele CPK zapewniali, że wariant inwestorski zostanie wybrany przed końcem 2022 roku. Tak się nie stało. Dostaliśmy wtedy informację, że wszystko będzie jasne w pierwszym kwartale br. I co? I nadal nie wiadomo. Dlaczego?

– Po pierwsze, poprawek wymaga dokumentacja

Odkąd projektanci firmy Egis i przedstawiciele CPK przedstawili swoje wizje, w naszym regionie odbyło się wiele protestów. Ostatnia pikietka została zorganizowana na Zakręciu pod Krasnymstawem w marcu

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

dostarczona do CPK przez firmę Egis, czyli wykonawcę studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego – odpowiada Konrad Majczyk, rzecznik prasowy CPK. Dodaje też, że trwa analiza wariantów społecznych zgłoszonych przez gminę Izbica, a niedługo mają być przesłane kolejne od innych samorządów.

– Czy i w jakim zakresie dodatkowe warianty samorządowe będą uwzględnione przy wyborze ostatecznego przebiegu, będziemy mogli określić po zakończeniu analizy dostarczonych materiałów – zastrzega.

Kiedy to nastąpi? Tego rzecznik CPK określić nie potrafi. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że decyzji nie ma się co spodziewać wcześniej niż w drugiej połowie roku. **AK**

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Pierwsza umowa w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 już została podpisana. Na jej podstawie prawie 107,5 mln złotych zasili budżet Państwowej Straży Pożarnej. Pieniądze pomogą rozwiązać nagłą kwestię dostosowania Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego na terenie województwa lubelskiego do zmian klimatycznych.

Zawsze pierwsi na miejscu zdarzenia

Rozbudowująca się infrastruktura drogowa i mieszkaniowa, nowo powstające przedsiębiorstwa, wzrastająca liczba ludzi, samochodów, w tym aut elektrycznych, oraz bardzo duże zmiany klimatyczne powodują, że nie tylko rośnie liczba zdarzeń wymagających interwencji służb, ale także spada poczucie bezpieczeństwa mieszkańców regionu. Kluczowe dla poprawy tego stanu jest właściwe przygotowanie służb ratowniczych, zwłaszcza straży pożarnej. To strażacy podejmują najwięcej działań ratowniczych, ratowniczo-gaśniczych czy minimalizujących negatywne skutki zdarzeń.

– *Straż pożarna jest zawsze pierwsza na miejscu zdarzenia i dziś jest pierwsza po wykorzystanie środków unijnych – mówi Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie nadbrygadier Grzegorz Alinowski. – Postanowiliśmy zastosować innowacyjne rozwiązanie przy suszach hydrologicznych – będziemy pozyskiwać dla OSP w każdym powiecie ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy z funkcją przewozu wody pitnej.*

Umowa pozwalająca na szybkie wsparcie dla Państwowej Straży Pożarnej podpisana została 31 marca 2023 roku. – *Jest to pierwsza*



umowa w Polsce, gdzie będziemy w ramach nowej perspektywy wydawać pieniądze z Funduszy Europejskich przeznaczonych na realizację programów regionalnych. Jej realizacja potrwa do końca 2025 roku. Sprzęt do realizacji zadań związanych ze zmianami klimatu i klęskami żywiołowymi jest nieodzowny. Tego sprzętu będzie bardzo dużo i mam nadzieję, że to będzie wpływało na ochronę naszego środowiska i dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców – podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski.

Zwiększenie bezpieczeństwa regionu i Unii Europejskiej

Realizacja projektu „Dostosowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego na terenie województwa lubelskiego do zmian klimatycznych” oszacowana została na ponad 130,5 mln zł, z czego prawie 107,5 mln zł pochodzić będzie z Funduszy Europejskich. Te pieniądze pozwolą wzmocnić przez zakup sprzętu zarówno jednostki Państwowej Straży Pożarnej, jak i Ochotniczej Straży Pożarnej wchodzące do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Lepszy sprzęt i zaplecze techniczne z pew-

nością pozytywnie przyczyni się do poprawy:

- poczucia bezpieczeństwa mieszkańców regionu;
- efektywności prowadzonych działań ratowniczych;
- zwiększenia możliwości zapobiegania klęskom żywiołowym;
- systemu ochrony obszarów przygranicznych RP i strefy Schengen;
- bezpieczeństwa ekologicznego na obszarach Natura 2000 i innych obszarach chronionych i cennych przyrodniczo.

Niezbędny sprzęt i narzędzia

Aby osiągnąć zakładane cele, strażacy zamierzają doposażyć swoje jednostki w setki sztuk niezbędnego sprzętu i urządzeń. Będą to m.in. pojazdy ratowniczo-gaśnicze, samochody z drabinami mechanicznymi, łodzie, quady, wyposażenie niezbędne do prowadzenia działań ewakuacyjnych oraz długoterminowych. Jedną z ważniejszych cech planowanych uzupełnień jest to, że wśród tego sprzętu ważne miejsce zajmują narzędzia do likwidowania skutków nawałnic i silnych wiatrów. Strażacy planują również rozbudowę własnego systemu monitorowania i ostrzegania przed zagrożeniami.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Honorowi darczyńcy muzeum

ZRATUSZA Jeszcze w tym miesiącu Rada Miasta ma zdecydować o nadaniu dwóm osobom tytułu Honorowych Obywateli Lublina.

Z wnioskiem o nadanie honorowego obywatelstwa może wystąpić jedynie prezydent lub radni. Oni z kolei otrzymują takie prośby od mieszkańców lub instytucji. – Honorowe Obywatelstwo Miasta Lublin nadawane jest uchwałą Rady Miasta. Kandydaci zostali pozytywnie zaopiniowani przez Konwent Honorowych Wyróżnień – informuje Katarzyna Duma, rzecznik prasowy prezydenta Lublina i dodaje, że na kwietniowej sesji radni zajmą się dwoma projektami uchwał. Jeżeli je zaakceptu-

ją, to Lublinowi przybędzie dwóch honorowych obywateli.

To Irena Hochman i Tadeusz Mysłowski. To inicjatywa prezydenta Krzysztofa Żuka, a do niego z kolei zwróciło się Muzeum Narodowe w Lublinie.

Irena Hochman urodziła się w 1947 roku w Lublinie. Jest szanowaną marszandką, właścicielką galerii sztuki, współpracującą z najwybitniejszymi artystami na całym świecie. Mieszka w Nowym Jorku.

Jej mężem jest wspomniany już Tadeusz Mysłowski.



Urodził się w 1943 roku w Piotrkowie koło Lublina. To znany artysta wystawiający

swoje dzieła w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Niemczech, Austrii, Francji...

W 2017 roku Hochman i Mysłowski przekazali Muzeum Narodowemu w Lublinie, budowaną przez przeszło pół wieku kolekcję dzieł sztuki współczesnej z całego świata. To rysunki, plakaty, fotografie, dokumentacje, książki artystyczne oraz malarstwo i rzeźba. Ich autorami są m.in. Kazimierz Malewicz, Joseph Beuys, Paul Cézanne czy Salvador Dali i Pablo Picasso.

Być może do grona honorowych obywateli dołączy wkrótce były piłkarz Motoru Lublin i reprezentacji Polski, Władysław Żmuda. Jest taki

pomysł, ale został głoszony Radzie Miasta z pominięciem na wstępie przypomnianej procedury.

Jednak wsparcie tej kandydatury zapowiada wiceprzewodniczący Rady Miasta Marcin Nowak. – Choć chciałbym, żeby w pierwszej kolejności była to wspólna inicjatywa wszystkich radnych i pana prezydenta. To jest tak ważna postać dla Lublina, że takie działania powinny być podjęte – mówił niedawno Nowak.

Lublin ma już 18. Honorowych Obywateli. **(SKO)**

Na niedzielne msze dojazd gratis

KOŚCIÓŁ Od tej niedzieli parafia Najświętszego Serca Jezusowego uruchamia specjalne połączenie. Autobus „Parafia NSJ” będzie dowoził wiernych na najbardziej popularne nabożeństwa

Julia Zdunek

Trasa linii to kolejno: zatoka przed kościołem; ulice: Kunickiego, Nowy Świat, Wyścigowa, Dunińskiego, Herberta do pętli końcowej, Herberta, Zemborzycka, Kunickiego i zatoka przed kościołem. Kursy zostały ustalone tak żeby dowieźć chętnych do kościoła na niedzielne msze o godz. 10, 11.30 i 13.

Ksiądz Waldemar Sądecki proboszcz parafii z ul. Kunickiego 130 przyznaje, że głównym powodem uruchomienia linii było to, że kościół nie ma własnego parkingu. Poszukiwanie wolnych miejsc postojowych było dotychczas dużym wyzwaniem.

– Przy bardziej „obleganych” mszach trudno było już znaleźć miejsce – potwierdza pani Małgorzata, parafianka NSJ.

Drugim powodem wynajęcia autobusu jest duża liczba starszych parafian, którzy nie mają możliwości dojechania autem na msze.

– Chcę też zachęcić osoby, które dojeżdżają samocho-



dami, żeby przesiadły się do wynajmowanego autobusu. Będzie wtedy więcej miejsc do parkowania i trochę się rozluźni – mówi ks. Waldemar Sądecki. I dodaje – Jest też

korzyść integracyjna. W autobusie będzie można porozmawiać. W końcu wszyscy jadą nim w jednym celu i mają podobne poglądy, to pewnie będą się zaprzyjaźniać.

Proboszcz wspomina, że pierwsze pomysły na uruchomienie linii pojawiły się jeszcze przed pandemią. To nie był jednak dobry czas na takie rozwią-

zania. Po pandemii pomysł wrócił.

– Obecnie mamy umowę na trzy miesiące. Po upływie tego czasu zdecydujemy czy to rozwiązanie kontynuować

Zatoka postojowa przy kościele NSJ zamieni się w tymczasowy przystanek autobusowy. Pierwszy kurs w niedzielę

FOT. DW

– czytamy w oświadczeniu parafii.

Podmiotem wynajmującym pojazd jest Miejska Korporacja Komunikacyjna. Koszty wynajmu ponosi parafia.

– Kto chce, może finansowo wesprzeć parafię, ale osoby wsiadające do autobusu nie będą musiały płacić za bilet – tłumaczy wikariusz z parafii NSJ.

W najbliższych dniach, zatoka postojowa przy kościele NSJ zamieni się w tymczasowy przystanek autobusowy.

– Z powodu zmiany pionowego oznakowania zatoki, w porozumieniu z policją, zostanie wprowadzona przy ul. Kunickiego czasowa organizacja ruchu – mówi Justyna Góźdz, rzecznik prasowy miasta Lublin.

Po raz pierwszy autobus wyruszy w trasę w najbliższą niedzielę, 16 kwietnia.

Na początek Juwenalia

ROZRYWKA Dwa dni koncertów. Tak od strony muzycznej będą się prezentowały Juwenalia Politechniki Lubelskiej. Na scenę wyjdą np. O.S.T.R. czy Guzior

Swoim świętem PL rozpocznie cykl imprez organizowanych przez kolejne uczelnie. Juwenalia odbędą się 5-6 maja. – Politechnika Lubelska obchodzi w tym roku 70-lecie, a Juwenalia doskonale wpisują się w tradycję uczelni.

Mam nadzieję, że te dwa dni imprezy sprawią, że poczujecie to, co jest najważniejsze w życiu studenckim – atmosferę bycia wspólnie – mówi dr hab. Paweł Drożdżel prorektor ds. studenckich PL i dodaje: – Zapraszam wszystkich mieszkańców Lublina do

wzięcia udziału w wydarzeniu.

Dwudniowa impreza rozpocznie się korowodem ulicami Lublina. Wyruszy on z pl. Litewskiego a jego uczestnicy przejdą na tereny zielone Politechniki. Organizatorzy zapraszają uczestników do przebrania się choć

temat przewodni korowodu nie jest jeszcze znany. Studenci czekają na propozycje, które można zgłaszać na facebookowym profilu uczelni.

– Juwenalia od zawsze wpisywały się w tradycję miasta Lublin. Mam nadzieję, że to kultowe wydarze-

nie będzie idealną okazją do integracji mieszkańców – dodaje Żaneta Syczek przewodnicząca samorządu uczelnianego PL.

Kto zagra na Juwenaliach 2023?

Znamy już prawie wszystkich artystów, którzy mają zapewnić dobrą zabawę.

Lista nie jest jeszcze zamknięta i mamy jeszcze poznać nazwiska czy pseudonimy dwóch artystów.

5 maja (piątek): Tribbs • Kubańczyk • ReTo • Guzior.
6 maja (sobota): Laureaci przeglądu studenckich kapel • O.S.T.R. • Gibbs • Guzior.

MICHALINA SOBOŁ

Strażnicy proszą się o mandat?

ALARM 24 Straż Miejska dyżuruje w samochodzie przed wjazdem na Stare Miasto. Silnik pojazdu cały czas pracuje. Normalnie za coś takiego jest mandat

Sławomir Skomra

Patrol – dzień w dzień – patrol Straży Miejskiej ustawia się w okolicy ulicy Noworybnej, bo od tej strony można wjechać na Stare Miasto. Ale nie każdy ma takie prawo, bo wjazd jest zarezerwowany dla posiadających stosowne zezwolenie. Na koniec marca wydanych było ich 997. W tym 169 dla mieszkańców i 207 dla działających w obrębie dzielnicy firm. Pozostałe 621 to pozwolenia dotyczące m.in.: ślubów w Urzędzie Stanu Cywilnego, hoteli, instytucji kultury, remontów czy wjazdów czasowych.

Kamery plus patrol

Od dawna już radni dzielnicowi alarmowali, że nie każdy stosuje się do tych zasad i wielu kierowców wjeżdża na Stare Miasto, mimo że nie ma takiego prawa.

Wyjściem z sytuacji jest system kamer. Urządzenia odczytują numery rejestra-



Patrol Straży Miejskiej pojawił się tu 1 marca

FOT. ARCHIWUM

cyjne pojazdów – zarówno tych wjeżdżających jak i wyjeżdżających. Obraz z kamer trafia do modułu analitycznego, który porównuje dane z listą pojazdów uprawnionych do wjazdu. W przypadku braku pozwolenia dyżurny Straży Miejskiej na miejsce wysyła patrol.

System kosztował 100 tys. zł a pieniądze pochodziły z miejskiej rezerwy celowej dla rad dzielnic.

– Widzimy znaczną poprawę – powiedział nam niedawno Michał Makowski, przewodniczący zarządu dzielnicy Stare Miasto i wskazywał, że miejsca postojowe są wreszcie dostępne dla mieszkańców.

– Do tej pory, choć za to płacili, to często nie mieli gdzie zaparkować, bo na dostępnych miejscach stały auta bez uprawnień. Wystarczy krótki spacer po dzielnicy, żeby

zauważyć, że aut jest mniej – ocenił.

Przez pierwszy miesiąc po uruchomieniu kamer monitorujących wjazd na Stare Miasto, strażnicy wystawili tu więcej mandatów niż w całym ubiegłym roku. – Od 1 do 30 marca za wjazd na teren Starego Miasta nałożyliśmy 403 mandaty karne na łączną kwotę 74,5 tys. zł – podał Robert Gogola, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Lublinie.

Jednak kamery to nie jedyne zabezpieczenie i stąd obecność wspomnianego patrolu Straży Miejskiej.

– Stoją tak codziennie, cały dzień. W skodzie – zwraca uwagę jeden z Czytelników i nie ma nic przeciwko obecności strażników.

Silnik pracuje

Zwraca jednak uwagę na inną sprawę. – Przez te godziny silnik samochodu jest cały czas włączony. Samochód stoi także z włączonymi „kogutami” – dodaje i w środę zamienił dwa słowa z funkcjonariuszami. Zapytał, czemu samochód jest „na chodzie”. – Niewiele się dowiedziałem oprócz tego, że jest jakieś zarządzenie komendanta w tej sprawie – dodaje mężczyzna.

Problem w tym, że zgodnie z przepisami silnik samochodu nie może pracować podczas postoju. Zgodnie z art. 60 Prawa o ruchu drogowym kierującemu zabrania się „pozostawiania pracującego silnika podczas postoju

na obszarze zabudowanym (...)”.

A art. 2 tego prawa precyzuje, że postój z włączonym silnikiem nie może trwać dłużej niż 1 minutę.

Nadkomisarz Kamil Gołębowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie potwierdza, że takie zachowanie to wykroczenie karane 100-złotowym mandatem.

Są jednak wyjątki i tak właśnie tłumaczy się Straż Miejska? Sylwia Kuc ze SM w Lublinie przytacza wspomniany art. 60. – Który daje służbom możliwość postoju samochodem z włączonym silnikiem podczas wykonywania czynności służbowych – mówi funkcjonariuszka i posiłkuje się ministerialnym rozporządzeniem w sprawie kontroli drogowej. – Wskazuje, że podczas postoju pojazdu w miejscu, w którym obowiązuje taki zakaz – a tak jest w tym przypadku – muszą być w pojeździe włączony świetlny sygnał alarmowy.

— R E K L A M A —

Miasto znów w filmie

KULTURA W dwóch kinach w regionie będzie można zobaczyć film kręcony w Lublinie. Dziś premiera „Liczby doskonałej” Krzysztofa Zanussiego

Ekipa filmowców pracowała w Lublinie 18 października 2021 roku. Zdjęcia kręcono jeden dzień m.in. na ul. Jezuickiej oraz przy Archikatedrze i Bramie Trynitarzkiej. Krzysztof Zanussi (rocznik 1939), znany z tak ważnych dla polskiej kinematografii tytułów jak „Struktura kryształu”, „Constans” czy wpisujące się w nurt kina moralnego niepokoju „Barwy ochronne” był na planie w Lublinie.

Film, który od 14 kwietnia wejdzie do kin opowiada historię Joachima (Andrzej Seweryn), dojrzałego mężczyzny, który już nic nikomu nie musi udowadniać. Jest zamożny, a jego życie było pasmem sukcesów. Kaprys losu stawia na jego drodze trzydziestoletniego Davida (Jan Marczewski), geniusza matematycznego, który porzuca obiecującą karierę biznesową za granicą i szuka właściwego pola dla swoich

talentów w Polsce. Sprawy komplikują się, kiedy w życie Davida wkracza Ola (Julia Latosińska).

„Liczbę doskonałą” będzie można w ten weekend zobaczyć w lubelskim kinie Bajka i w Stylowym w Zamościu. **(OPRAC.)**



FOT. LUBELSKI FUNDUSZ FILMOWY

Tu jest przyszłość!

Spotkanie otwarte

Donald Tusk

17 kwietnia, 17:00

Biała Podlaska

Hala Sportowa IV LO,
im. Stanisława Staszica,
ul. Akademicka 8

Wyprawka dla malucha

TOMASZÓW LUBELSKI

W ciągu dwóch lat przygotowano 95 takich zestawów prezentowych. Mogą być kompletowane kolejne, o ile rodzice nowonarodzonych mieszkańców miasta wystąpią z wnioskami o upominki. A że zainteresowanie w ostatnim czasie nieco osłabło, to magistrat przypomina, że program Wyprawka dla Tomaszowskiego Malucha jest nadal aktualny. Każde maleństwo otrzymuje od miasta identyczny zestaw liczący 17 pozycji. Do koszyka

pakowany jest m.in. kocyk, koszulka, śpioszki, kaftanik, body, czapeczka, ale też np. gryzaczek, grzechotka, butelka, muślinowe pieluszki, smoczek i skarpetki.

– Dotąd wartość tych prezentów zamykała się w kwocie 300 złotych, ale teraz będziemy już wydawać nieco więcej, bo po prostu ceny poszły w górę – tłumaczy Małgorzata Kostrubiec z Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych tomaszowskiego UM. Zanim jednak upominkowy

zestaw zostanie skompletowany i przekazany, rodzice dziecka muszą wystąpić do magistratu z odpowiednim wnioskiem (formularze są do odebrania w USC albo do pobrania ze strony internetowej) i dołączyć do niego dodatkowe dokumenty.

– Chodzi o kopię pierwszej strony zeznania podatkowego za rok poprzedzający, a także zaświadczenie z Urzędu Skarbowego potwierdzające fakt złożenia zeznania bądź elektroniczne poświadczenie wydane

przez elektroniczną skrzynkę podawczą – wylicza urzędniczka.

W programie, który uchwałą Rady Miasta i zarządzeniem burmistrza Tomaszowa Lubelskiego został zainaugurowany wiosną 2021 roku, mogą bowiem wziąć udział jedynie rodzice dzieci zameldowanych w mieście, którzy tutaj płacą podatki. Należy też pamiętać, że z wnioskiem trzeba wystąpić najpóźniej w sześć miesięcy od daty urodzenia się dziecka.

AK



FOT. PIXABAY / ZDJĘCIA ILUSTRACYJNE

Finisz prac na małej obwodnicy. Będą zamykane ulice

ZAMOŚĆ Jest duża szansa, że do końca maja prawie wszystko będzie gotowe. Ale zanim ten moment nastąpi, zmotoryzowani muszą się liczyć ze sporymi utrudnieniami w związku z inwestycją realizowaną na tzw. małej obwodnicy Zamościa czyli przebudowywanej drodze krajowej nr 74

Anna Szewc

Prace brukarskie, czyli np. chodniki mamy już zrobione w 95 procentach, instalacje położone, pozostałe zadania również są bardzo zaawansowane i właściwie już powoli kończymy. W najbliższym czasie będziemy wylewać ostatnią warstwę ścieralną asfaltu, stąd konieczność zamykania dla ruchu kolejnych ulic – tłumaczy nam Andrzej Drozdowski, kierownik budowy realizowanej przez firmę Strabag.

Czego więc można się spodziewać w rejonie inwestycji, która trwa już od jesieni 2021 roku?

W nadchodzącą sobotę nie da się przejechać ulicą Ślą-



Duża inwestycja drogowa to duże utrudnienia w ruchu. Jest szansa, że od początku czerwca już ich na tzw. małej obwodnicy Zamościa nie będzie. Póki co jednak, przed zmotoryzowanymi jeszcze kilka tygodni jazdy w nie najłatwiejszych warunkach

FOT. ANNA SZEWC

ską. Po weekendzie zamykane będą kolejno: Braterstwa Broni i Włociańska (* wtorek,

18 kwietnia), ponownie Śląska (* środa, 19 kwietnia), Szkolna i połowa Strefowej (* czwartek,

20 kwietnia), druga połowa Strefowej i dojazd do ZSP nr 5 (* piątek, 21 kwietnia), Śląska, Szkolna i Strefowa (* sobota, 22 kwietnia), Krucza (* poniedziałek, 24 kwietnia) oraz Włociańska i Braterstwa Broni (* sobota, 25 kwietnia).

– Ale w każdym z tych przypadków chodzi o utrudnienia trwające tylko jeden dzień, bo tyle potrzeba na wylanie i utrwalenie się tej ostatniej warstwy – podkreśla Drozdowski. Zastrzega jednocześnie, że powyższy plan zostanie zrealizowany tylko, jeśli nie będzie złej pogody. – Bo czasem jeden dzień deszczu potrafi cały harmonogram zburzyć.

Dodaje, że gdy te prace się skończą, asfalt będzie wyle-

wany na przeciwnej stronie przebudowywanej drogi i wówczas z ruchu wyłączane będą sukcesywnie kolejne ulice. Ale na podawanie konkretnych terminów jest jeszcze za wcześnie.

Kierownik budowy jest jednak dobrej myśli. Zakłada, że przewidziany na 30 maja termin zakończenia inwestycji jest bardzo realny. Choć też dodaje, że możliwy będzie miesięczny poślizg w związku z koniecznością montażu systemu monitoringu. Jeśli jednak nawet tak się stanie, to wówczas już większych utrudnień w ruchu na tzw. małej obwodnicy Zamościa być nie powinno.

Przypomnijmy, że trwająca budowa to największa

w ostatnim czasie drogowa inwestycja w Zamościu. Jej koszt to ok. 90 mln zł (wzrósł w trakcie realizacji z zakładanych początkowo 82 mln), z czego ponad 80 proc. to dofinansowanie z unijnego programu Infrastruktura i Środowisko. Przebudowywany jest 5-kilometrowy odcinek krajówki od alei 1 Maja, przez ul. Dzieci Zamojszczyzny aż do granic miasta na ul. Szczepińskiej. Cztery skrzyżowania na tej trasie przebudowano na ronda, powstały nowe chodniki, ścieżki rowerowe, oświetlenie, a przejścia dla pieszych mają mieć aktywne oznakowanie. W miejsce wielu wyciętych drzew posadzono nowe, młode.

Konkurs na dyrektora szpitala

BIAŁA PODLASKA Po miesiącu od odwołania Adama Chodzińskiego, zarząd województwa lubelskiego ogłosił właśnie konkurs na dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej

Kandydaci mają wykazać się co najmniej 5-letnim stażem pracy na kierowniczym stanowisku. Dobrze widziane są też studia podyplomowe z zarządzania. Zgłoszenia Urząd Marszałkowski będzie przyjmował do 24 kwietnia. A do 7 maja ma nastąpić rozstrzygnięcie konkursu. Marszałek Jarosław Stawiarski (PiS) odwołał Adama Chodzińskiego w połowie marca. Decyzję tłumaczył utratą zaufania związaną z pogorszeniem sytuacji finansowej. Dzisiaj już wiadomo, że ubiegły rok placówka zamknęła ze stratą 8, 7 mln zł.

Na jego miejsce oddelegowano Artura Koziola, dotychczasowego szefa pogotowia. – Od czasu objęcia stanowiska, pan Artur Koziół realizuje zapisy planu naprawczego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego na ten rok. Uchwałą taką w grudniu ubiegłego roku podjęła rada społeczna placówki – mówi Magdalena Us, rzeczniczka szpitala. Tą radą kieruje poseł Dariusz Stefaniuk (PiS). Gdy był jeszcze prezydentem Białej Podlaskiej, Koziół awansował w Straży Miejskiej na sam szczyt. Panowie byli dobrymi kolegami,

bo razem trenowali boks. Na tym nie koniec, bo zmienić ma się regulamin placówki. – Chodzi głównie o schemat organizacyjny. Będzie to zmniejszenie ilości działów, stanowisk kierowniczych i samodzielnych w administracji – tłumaczy rzeczniczka. Obecnie, pracuje tu ponad półtora tysiąca osób. W związku z tym, że Koziół opuścił fotel dyrektora bialskiego pogotowia, zarząd województwa ogłosił także konkurs na to stanowisko. Do czasu rozstrzygnięcia, obowiązki te pełni Agnieszka Górnikowska, główna księgowa. (EB)

Ktoś zastrzelił młodego wilka

ŁUKÓW Straż Leśna nie ma wątpliwości – to kłusownik zastrzelił wilka na terenie łukowskich lasów. Sprawą zajmuje się policja. Na martwe zwierzę pracownicy Nadleśnictwa Łuków natrafili 7 kwietnia.

– Dokładnie w północnej części lasów łukowskich. Był to młody samiec z dobrze widoczną raną postrzałową – mówi nadleśniczy Grzegorz Uss. – Nie ma tu wątpliwości, że zwierzę padło wskutek użycia broni palnej i było to dziełem kłusownika – stwierdza szef nadleśnictwa. Jego zdaniem, do postrzału doszło kilka dni wcześniej. – Ciało wilka było przykryte kilkoma gałęziami, co sugeruje świadome działanie sprawcy.

Dlatego leśnicy skierowali sprawę na policję oraz do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. – Z uwagi na to, że chodzi o gatunek

prawnie chroniony – zaznacza nadleśniczy.

– Prowadzimy dochodzenie w kierunku ustalenia sprawcy, ale to wstępny etap. Badamy okoliczności w jakich doszło do zdarzenia – potwierdza z kolei aspirant sztabowy Marcin Józwick, rzecznik łukowskiej policji.

Zastrzelony wilk został odnaleziony na terenie obwodu, którym zarządza wojewódzkie koło łowieckie „Przyszłość” z Warszawy. – Myśliwi statutowo zobowiązani są do szczególnej ochrony zwierzyny przed kłusownictwem – przypomina Uss. O tym, że wilki żyją na tym terenie leśnicy wiedzą już od ponad 10 lat. Zarejestrowały to również fotopułapki. Najprawdopodobniej to ok. 12 zwierząt. Ich matecznik zlokalizowany jest przy rezerwacie Jata.

(EB)

Nadzieja na długą przerwę w kąpielach

PONIATOWA Szatnia zamieni się w gruzowisko, robotnicy zlikwidują lubiany przez najmłodszych pływaków stary brodzik. W przyszłym tygodniu wyjaśni się kto i kiedy zacznie remontować krytą pływalnię. Na razie użytkownicy muszą się liczyć z tym, że karnety kupią tylko do końca czerwca

Władze miasta planują, że w lipcu zacznie się remont Krytej Pływalni w Poniato-
wowej. Ogłosiły przetarg na prace, które zmienią obiekt z którego chętnie korzystają mieszkańcy gminy, powiatu a nawet powiatów ościennych. To jedyna pływalnia w regionie, została oddana do użytku w 1999 roku. Zarządza nią Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniato-
wowej.

– Częściowo zmieni się bryła budynku pływalni, bo obiekt będzie rozbudowywany od strony ul. Kracze-
wickiej i zyska nową przestrzeń rekreacyjną. Będzie tam płytki brodzik dla najmłodszych dzieci, zjeżdżalnia i jacuzzi. Zmieni się zaplecze pływalni. Najważniejsze jest dostosowanie go do potrzeb osób niepełnosprawnych. Remont szatni i sanitariatów jest bardzo potrzebny, z uwagi na kwestie ich dostępności oraz zmieniających się przepisów budowlanych obowiązujących w takich obiektach.



Będzie inny układ pomieszczeń, szatnia ma być koedukacyjna, urządzona bardziej nowocześnie – mówi Lidia Kuna, kierowniczka Wydziału Inwestycji, Gospodarki Nieruchomościami i Gospodarki Przestrzennej UM w Poniato-
wowej.

Jak informują miejscy

urzędnicy, sama niecka basenowa nie będzie zmieniana, ale pojawi się nowa technologia uzdatniania wody i wentylacja.

Zniknie dotychczasowy płytki brodzik, w jego miejscu pojawi się głębszy, zorganizowany z myślą o starszych dzieciach i seniorach.

Z opisu przedmiotu zamówienia wynika, że wykonawca wyburzy istniejący, częściowo podpiwniczony fragment budynku w którym jest brodzik, a na zaplecze ścianki działowe i skuje glazurę i płytki na podłogę. Zdemontuje podwieszane sufity. W efekcie przebudowy

osoby niepełnosprawne będą miały niezależne wejście na halę basenową, do ich dyspozycji będzie mobilna winda basenowa.

Z nowości przewidziano wannę SPA, dwie sauny fińskie z natryskami a dla widzów przy torze pływackim większe trybuny.

– Do 19 kwietnia czekamy na otwarcie ofert, od tego czy zmieścimy się w kwocie jaką gmina ma na przebudowę będą zależały losy inwestycji. Jeśli przetarg zostanie rozstrzygnięty i podpiszemy umowę z wykonawcą pływalnia będzie nieczynna przynajmniej do jesieni przyszłego roku – dodaje kierowniczka.

Użytkownicy pływalni i uczestnicy zajęć w szkołce pływania już zostali poinformowani, że miasto czeka na rozstrzygnięcie przetargu i to, czy inwestycja będzie realizowana. Są proszeni by kupując karnet na basen, saunę czy siłownię brali to pod uwagę. Ostatnie zajęcia szkoły pływackiej zaplanowano między 22 a 26 maja.

O modernizacji obiektu mówiło się od dawna, już w sierpniu zeszłego roku radni wprowadzali do budżetu zadania, na które gmina pozyskała dofinansowania z Polskiego Ładu. Jednym z nich była właśnie pływalnia.

(AGDY)

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Utnij smogowi zabójcze wyziewy

Ponad 100 lat temu, na początku XX wieku, Claude Monet, francuski malarz impresjonista, zafascynował się londyńską, gęstą mgłą otulającą mosty na Tamizie i budynki ówczesnego city. Ten ekstatyczny, według mistrza, widok przemysłowego Londynu utrwalił na płótnie. Nie przypuszczał, że namalował zabójczy smog.

Cóż oznacz zatem słowo smog, które dziś nie ma nic wspólnego z rozmytym pięknem na płótnie Moneta, ale jest raczej przerażającą wizją cywilizacyjnego zagrożenia. Używany dziś powszechnie termin powstał z połączenia dwóch angielskich słów: smoke, czyli „dym” oraz fog, czyli „mgła”. Połączenie tych dwóch słów idealnie oddaje zjawisko powstające wskutek zanieczyszczenia powietrza.

Każdy z nas, szczególnie zimą, śledzi komunikaty o stanie jakości powietrza. Wyziewy z domowych kotłowni, przeważnie starego typu tzw. „kopciuchów”, spaliny pojazdów, brak wiatru, powodują że trujący smog otula miasto. – Wprowadzanie produktów spalania paliw, takich jak pyły, tlenki azotu, dwutlenek siarki, tlenki węgla wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, metale ciężkie na niewielkich wysokościach, najczęściej w zwartej zabudowie, powoduje, że zanieczyszczenia nie rozprzestrzeniają się, lecz gromadzą w miejscach ich powstawania, stając się poważnym problemem ekologicznym i zdrowotnym lokalnej społeczności



Walkę ze smogiem i jego fatalnymi konsekwencjami dla zdrowia najlepiej zacząć od siebie. Najwięcej do zrobienia mają właściciele domków jednorodzinnych, szczególnie tych z długą historią. Pierwszy krok skierujmy do kotłowni. Od tego, co tam zainstalowaliśmy zależy, czy dołączymy do listy osób odpowiedzialnych za smog – czy wręcz przeciwnie – będziemy stawiani za wzór podejścia proekologicznego. Źródła-

mi ogrzewania, które warto wziąć pod uwagę, są gazowe kotły kondensacyjne, ogrzewanie elektryczne, olejowe lub pompy ciepła. – mówi Marta Smal-Chudzik Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin.

Zastanówmy się także nad transportem. W garażu potulnie czeka na uruchomienie jedno z najbardziej toksycznych źródeł zanieczyszczeń powietrza: samochód czy motocykl. Codziennie

rano decydujemy o tym, czy chcemy dołożyć swoją „cegółkę” do otaczającego nas smogu, czy wolimy wybrać alternatywny sposób przemieszczania się: rower, autobus.

Skorzystajmy też z licznych samorządowych propozycji walki ze smogiem. – Lublin od lat realizuje działania na rzecz walki ze smogiem. Obejmują one m.in. dopłaty do wymiany pieców, przyłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej czy działania EkoPatrolu Straży Miejskiej. Równolegle, organizując liczne kampanie edukacyjne i informacyjne, staramy się budować ekologiczną świadomość mieszkańców i zachęcać ich do włączania się w dbanie o jakość powietrza w mieście – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju. – W 2022 roku na realizację programu wymiany pieców Lublin przeznaczył kwotę blisko 1,2 mln zł w ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji (PONE). Od początku istnienia PONE (od 2013 r.) wypłacono dotacje w wysokości ponad 6 mln zł, dzięki czemu udało się zlikwidować prawie 900 kotłów i pieców.

W kierunku podniesienia świadomości mieszkańców w zakresie pro-

blemów wynikających z zanieczyszczeń powietrza miasto rozpoczęło realizację projektu „Mieszkańcy Lublina dbają o powietrze” współfinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej

Mieszkańcy mają także możliwość na bieżąco sprawdzać informacje o jakości powietrza w Lublinie. W tym zakresie miasto współpracuje z Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska i jest współużytkownikiem automatycznej stacji monitoringu powietrza znajdującej się przy ul. Obywatelskiej 13. Wyniki pomiarów są publikowane między innymi na stronie internetowej Miasta Lublin lublin.lublin.eu/lublin/powietrze, na stronie internetowej GIOŚ powietrze.gios.gov.pl, a także poprzez aplikację „Jakość powietrza w Polsce”. Dane o jakości powietrza są aktualizowane co godzinę. W sezonie grzewczym informacje te są także udostępniane na wyświetlaczach przy przystankach komunikacji miejskiej.

Niniejszy materiał powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Lublinie z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

WFOŚiGW

ekoLublin



PROJEKT ZREALIZOWANY DZIĘKI WSPARCIU MIASTA LUBLIN

Lublin MIASTO INSPIRACJI

Zmiany w radzie. W maju wybory uzupełniające

GINA KURÓW W niedzielę, 21 maja, odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy Kurów. To skutek śmierci radnego Waldemara Żaby oraz zrzeczenia się mandatu przez radnego Jana Woźniaka. O tym, kto ich zastąpi zdecyduje jedyny komitet, jaki zarejestrowano. Głosowanie nie będzie zatem potrzebne.

W tym roku kurowska rada straciła dwóch radnych. W lutym zmarł doświadczony samorządowiec, Waldemar Żaba, który w ostatnich wyborach startował z listy komitetu wójta Arkadiusza Małeckiego. W marcu z mandatu radnego zrzekł się natomiast Jan Woźniak, który reprezentował barwy Prawa

i Sprawiedliwości. W związku z tym ubytkiem komisarz wyborczy zarządził wybory uzupełniające, które odbędą się w przyszłym miesiącu.

We wskazanym terminie zarejestrowano tylko jeden komitet: KWW Gmina Kurów, który wkrótce zaproponuje po jednym kandydacie do okręgu 4 (Kurów) i 6 (Brzozowa Gać, Szumów). Z informacji, jakie otrzymaliśmy od przedstawicieli komitetu, będą to odpowiednio Sylwester Byzdra i Grzegorz Żaba. Ten pierwszy to mieszkaniec Kurowa, nauczyciel informatyki w miejscowej szkole. Drugi to mieszkaniec Brzozowej Gaci, pracownik prywatnej firmy transportowej, syn zmarłego radnego.



Rada Gminy Kurów zostanie uzupełniona o dwóch nowych radnych. Będą to przedstawiciele tego samego komitetu związanego z wójtem Arkadiuszem Małeckim

FOT. RS/ARCHIWUM

W środę pierwsze posiedzenie odbyła Gminna Komisja Wyborcza, która pracuje pod przewodnictwem Anny Skorupskiej. Zaprzysiężenie nowych radnych prawdopodobnie odbędzie się na pierwszej sesji po wyborach. Przypominamy, że przedłużona decyzją prezydenta Andrzeja Dudy obecna kadencja samorządu potrwa do końca kwietnia przyszłego roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Szansa na nową zebkę. Na Skowieszyńskiej

PUŁAWY Odległość pomiędzy istniejącymi przejściami dla pieszych na ulicy Skowieszyńskiej wynosi prawie pół kilometra. Miejskie władze chcą to zmienić i stworzyć nowe z czujnikami ruchu. Pomóc w budowie może Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg

Radosław Szczęch

Piesi, którzy chcą dostać się na drugą stronę zachodniego odcinka ulicy Skowieszyńskiej, obecnie mogą korzystać z dwóch przejść dla pieszych: przy skrzyżowaniach z Zieloną i Gościńcykiem. Pomiedzy nimi, w odległości niemal 500 metrów zebrać nie ma. Na problem swoją uwagę zwracają mieszkańcy osiedla Mokrad-

ki, którzy o poprawę bezpieczeństwa zwracają się do radnych.

W marcu kolejną interpełację w tej sprawie złożył Michał Śmich. Samorządowiec podkreśla, że w ostatnich latach na ulicy znacznie zwiększyło się natężenie ruchu.

– Brak możliwości przejścia na drugą stronę rzutuje na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi, kierowców i pieszych – ocenia

radny, prosząc prezydenta o zabezpieczenie środków na rozwiązanie tego problemu.

Nie chodzi przy tym jedynie o namalowanie pasów i postawienie znaków drogowych. Mieszkańcy osiedla liczą na tzw. bezpieczne przejście posiadające dodatkowe oświetlenie uruchamiane czujnikami ruchu. Szacunkowy koszt takiego zadania to 90 tys. zł. Przy czym miasto wykonało już

pierwszy krok, jakim było wydanie ok. 20 tys. zł na projekt.

O kolejny w liście do prezydenta apelują puławianie ze Skowieszyńskiej.

– Jako mieszkańcy jesteśmy głęboko zaniepokojeni brakiem natychmiastowej realizacji tego zadania, gdyż chodzi o nasze zdrowie i życie – argumentują.

Wygląda na to, że prośby te częściowo zostały wysłucha-

ne. Jak wynika z informacji przekazanej przez Zarząd Dróg Miejskich, Puławy starają się już o dotację na budowę przejścia. Do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie trafił wniosek o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– W przypadku jego przydzielenia pozostanie wprowadzenie i zabezpieczenie odpowiednich środków w budżecie miasta. Po wpro-

wadzeniu zadania do planu finansowego naszej jednostki przystąpimy niezwłocznie do ogłoszenia zamówienia i wyłonienia wykonawcy – zapowiada Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM-u.

Zgodnie ze złożonym wnioskiem, w przypadku otrzymania finansowego wsparcia z RFRD, nowe przejście z czujnikami i oświetleniem może powstać do końca października.

Zapraszają na sprzątanie

KAZIMIERZ DOLNY Mieszkańcy Kazimierza Dolnego, turyści i wszyscy zainteresowani utrzymaniem turystycznej perłki powiatu w czystości w sobotę spotkają się, by wspólnie posprzątać miasto oraz jego najbliższe okolice.

Akcję pod tytułem „Sprzątanie Kazimierza” organizuje Urząd Miasta, który do udziału w niej zaprasza nie tylko mieszka-

– Włączyć się może każdy. Cel jest jeden: zebrać śmieci, które szpecą wąwozy, punkty widokowe i ścieżki spacerowe na terenie miasta i gminy – piszą kazimierczanie. W planie jest sprzątanie najpopularniejszych, najczęściej odwiedzanych zakątków Kazimierza.



W sobotę kolejne sprzątanie miasta. W 2019 roku (na zdjęciu) akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem

FOT. KAZIMIERZ DOLNY/FB

Zbiórka chętnych do wolontariackiej pracy w sobotę o godz. 11 przy studni na Rynku. Tam uczestnicy podzielą się na grupy i otrzymają worki oraz rękawice. – Każde ręce do pracy są mile widziane – przyznają organizatorzy.

Na facebooku udział w tej inicjatywie zapowiedziało już ponad 30 osób. Liczba zainteresowanych rośnie. Na zakończenie akcji dla wszystkich wolontariuszy zaplanowano ognisko w Porcie Jachtowym (godz. 15).

RS

Na Stoku do remontu

PUŁAWY W czwartek rozpoczęły się przygotowania do budowy nowej drogi pożarowej w ciągu ul. Na Stoku na puławskim osiedlu Niwa. W jej ramach powstanie nowa jezdnia z kostki, chodniki i miejsca parkingowe. Zieleni będzie trochę mniej. PSM planuje jej wymianę.

Przez najbliższe dwa miesiące kierowcy nie będą mogli korzystać z ul. Na Stoku. Droga wkrótce zamieni się w duży plac budowy. W czwartek na miejscu pojawili się pracownicy zakładu remontowego Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zgodnie z wytycznymi PSM-u, zajmą się budową nowej drogi pożarowej w ciągu ulicy. Ta otrzyma nową nawierzchnię z szarej, betonowej kostki oraz chodniki. Na wysokości adresów 3 i 5 te ostatnie zostaną nieco odsunięte od budynku, co ma poprawić

bezpieczeństwo pieszych w okresie zimowym.

Nowa jezdnia do wysokości działki OPEC-u będzie liczyła 4,5 metra szerokości, a jej dalszy odcinek - 6,3 metra. Żeby ją zmieścić zaplanowano wycinkę 4 drzew i wymianę całej, niskiej zieleni. Dużą zmianą będą nowe miejsca postojowe, których znaczna część zostanie zbudowana prostopadłe do ulicy. Łącznie, na całej jej długości zaplanowano 41 miejsc dla samochodów. Projekt przewiduje również nowe elementy małej architektury, jak ławki, śmietniki i stojaki rowerowe.

Jak informuje Jarosław Kopciński, kierownik osiedla, prace mają zakończyć się w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Ich kosztu PSM na razie nie podaje. Powstająca droga pożarowa będzie ostatnią, jaką spółdzielnia zaplanowała na osiedlu Niwa.

RS



Biało-czerwona w wielu odsłonach

ZAMOŚĆ Fotografię autorstwa Anny Jakubowskiej z Gdańska uznano za najciekawszą spośród setek innych nadesłanych na zorganizowany w Zamościu konkurs „Obiektyw na flagę”. Znamy też laureatów pozostałych nagród i wyróżnień

To była już trzecia edycja konkursu organizowanego przez Zamojską Grupę Fotograficzną, Zamojski Dom Kultury oraz Polskie Towarzystwo Weksylologiczne. W tym roku zgłosiło się do niego

ponad 160 autorów, którzy nadesłali przeszło 370 prac. Jurorzy nie mieli więc łatwego zadania, by spośród mnóstwa zdjęć przedstawiających polską flagę w najróżniejszych odsłonach wybrać fotografie godne nagród i wyróżnień.

Komisja pod przewodnictwem Stanisława Orłowskiego uznała ostatecznie, że autorką najciekawszej fotografii zatytułowanej „Pod” jest gdańczanka ❶ Anna Jakubowska i to jej przyznano Złoty Medal Fotoklubu

RP oraz nagrodę rzeczową. Drugie miejsce zajęła ❷ Alicja Widz z Natalina za zdjęcie „Estyma”, a trzecie Wrocławianin ❸ Michał Medyński za „Flagę Polski”.

Ponadto jurorzy przyznali trzy równorzędne wyróżnie-

nia. Ich laureaci to: Renata Ciok z Siedlec za „Opowieści patriotyczne”, Justyna Macała z Krakowa za „My” oraz zamościanin Robert Rusinek, autor zdjęcia „bez tytułu”.

Ich fotografie, ale też wiele, wiele innych zobaczyć będzie

można już wkrótce w Zamościu. Wernisaż wystawy pokonkursowej, połączony z wręczeniem nagród zaplanowano na 2 maja (godz. 13). Ekspozycja zostanie udostępniona w Galerii Nadszańiec przy ul. Łukasieńskiego 2. **AK**

Miasto dołoży się do pomnika

BIAŁA PODLASKA To będzie precedens – uważa Marek Dzyr, radny Zjednoczonej Prawicy, który był przeciwny dotowaniu z miejskiej kasy budowy pomnika Romana Kłosowskiego. Koło Bialczan, które wyszło z takim pomysłem zebrało 50 tys. zł. Ale do zamknięcia projektu brakuje 120 tys. złotych

Stowarzyszenie już 2 lata temu zainicjowało zbiórkę na monument, który ma stanąć na placu Wolności. Roman Kłosowski, aktorzy m. in. z roli Maliniaka w „Czterdziestolatku” w Białej Podlaskiej się urodził i tu skończył I LO im. J.I. Krąszewskiego. Koło Bialczan zebrało 50 tys. zł, a to wciąż za mało, by domknąć rozliczenie pomnika, który został wyceniony na 170 tys. zł. Dlatego członkowie zwrócili się o pomoc do ratusza. W czwartek radni otrzymali propozycję zmian w budżecie, w tym właśnie m.in. przekazanie 120 tys. zł na budowę monumentu.

Najwięcej wątpliwości miał radny Marek Dzyr.

– Wszyscy wiemy, że pan Roman Kłosowski ma zasługi dla naszego miasta i kinematografii. Rozumiem jednak, że prywatna grupa bialczan zebrała jakieś fundusze i czy dotowanie reszty przez miasto nie stworzy precedensu na przyszłość? – pytał na sesji radny. Obawia się, że w ślad za kołem pójda inni. – Za miesiąc przyjdzie kolejna grupa z pomysłem. Może być trudno z tego wybrnąć.

Radny przypomina też, że miasto ma wielu innych honorowych obywateli. – Idąc tym tokiem rozumowania, powinniśmy każdemu postawić pomnik.

Aktor odebrał taki tytuł w 2008 roku. Poza tym Dzyr zastanawia się, czy mieszkańcy chcą takiego monu-

mentu. – Skoro stowarzyszenie zbierało 2 lata, to może jest świadectwo. A my jako rada mamy podjąć decyzję?

Pomysłu bronił jednak radny Edward Borodijuk (niezrzeszony), który przekonywał, że Koło Bialczan nie jest „prywatną grupą”. – To stowarzyszenie obchodzi 100-lecie swojego istnienia, to coś znaczy. Nie bądźmy małostkowi – apelował. W jego ocenie, zebranie 50 tys. zł to i tak duży wysiłek. – Poza tym, mamy podobną sytuację, jeśli chodzi o remont zabytkowych nagrobków na cmentarzu. Koło zbiera środki, a miasto też dokłada. To jest chwalebne.

Ostatecznie radny Zjednoczonej Prawicy zawniosko-

wał na sesji, by zamiast 120 tys. zł na budowę pomnika, pieniądze przeznaczyć na zakup 10 defibrylatorów AED, czyli urządzeń do reanimacji.

– Jako radny może pan głosować na trzy sposoby, to jest pana odpowiedzialność i pole manewru. Rada reprezentuje interesy mieszkańców – odpowiedział jeszcze Dzyrowi zastępca prezydenta Maciej Buczyński. Samorząd jednak dołoży do pomnika, bo głosami radnych Koalicji Obywatelskiej i Białej Samorządowej poprawka nie została przyjęta.

Odlany z brązu monument ma zostać odsłonięty we wrześniu podczas obchodów Dni Patrona.

EWELINA BURDA



Coś na ząb i do działania

ZAMOŚĆ Nie trzeba być członkiem żadnej organizacji. W drugim Zamojskim Śniadaniu Społeczników może wziąć nawet ten, kto dopiero chciałby zacząć działać. Spotkanie organizuje w sobotę Stowarzyszenie Lokalnie i Globalnie.

– Zapraszamy wszystkich chętnych, bo każda osoba gotowa zaangażować się w jakąś działalność społeczną jest dla nas na wagę złota.

Możemy pomieścić 30, nawet 40 osób. To będzie okazja do rozmów, integracji, wymiany poglądów i doświadczeń – zachęca Agnieszka Klimczuk, szefowa stowarzyszenia i radna miejska.

Śniadanie rozpocząć się ma o 9 w Klubie Wspomnienie PRL-u przy ul. Łukasieńskiego 12 w Zamościu. Organizatorzy proszą o wcześniejsze zapisy, bo przygotowując po-

częstunek, muszą wiedzieć, jak wielu gości mogą się spodziewać. Aby potwierdzić swój udział, można telefonować pod nr 510 268 911 lub wysłać wiadomość na adres: lokalnieiglobalnie@gmail.com.

– W naszym spotkaniu weźmie również udział Marcin Rechulicz ze Stowarzyszenia Czajnia, który przybliży zasady uczestnictwa w programie grantowym Aktywna

Lubelszczyzna. Będzie więc okazja do zapoznania się z możliwościami finansowania różnych akcji społecznych – zdradza Klimczuk.

Program Aktywna Lubelszczyzna jest adresowany do potencjalnych beneficjentów z powiatów tomaszowskiego, zamojskiego, krasnostawskiego, hrubieszowskiego, chełmskiego, łęczyńskiego, włodawskiego, parczewskiego

i bialskiego. O pieniądze ubiegać się mogą młode organizacje pozarządowe, czyli takie, które nie działają dłużej niż 36 miesięcy, ale również grupy nieformalne, czyli np. po prostu trójka obywateli, którzy mają jakiś pomysł na działanie i patronat istniejącej już nawet dłuższy czas organizacji. Do rozdysponowania jest ponad 300 tys. zł.

AK

Znowu rekordy

PLYWANIE Nie pierwszy raz na Aqua Lublin pojawiają się tłumy. Tym razem przy okazji Akademickich Mistrzostw Polski, w których wystąpi blisko 1100 zawodników, reprezentujących niemal 100 uczelni z całego kraju

Na listach startowych można znaleźć sporo znanych nazwisk. O medale powalczą zawodnicy mający na koncie krążki zdobyte przy okazji: mistrzostw świata, mistrzostw Europy czy Uniwersjad.

– Po roku przerwy Akademickie Mistrzostwa Polski w pływaniu wracają do Lublina. Widać, że jest potrzeba organizacji rywalizacji akademickiej, bo mamy prawie 1100 uczestników. Wróciliśmy do liczb sprzed pandemii, co nas bardzo cieszy. Zawody wpisują się w tegoroczne obchody Europejskiej Stolicy Młodzieży w Lublinie. W organizację mistrzostw jest zaangażowane całe lubelskie środowisko AZS, stąd mam pewność, że zawody nie tylko sportowo ale i organizacyjnie będą stały na bardzo wysokim poziomie – mówi Paweł Danielczuk, prezes AZS Lublin.

Zawody zarówno w sobotę, jak i niedzielę wystartują o godz. 9. Uroczyste otwarcie mistrzostw zaplanowano na sobotę, o godz. 15. Niedzielny blok finałowy rozpocznie się za to o godz. 14. Wstęp na imprezę jest bezpłatny, a zmagania pływaków będzie można obejrzeć także na facebooku AMP w pływaniu.

Niech ta seria się nie kończy!

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Polski Cukier AZS UMCS wyrównał stan rywalizacji w finałowej serii po środowym zwycięstwie 77:70. Decydujące spotkanie o złoty medal odbędzie się w sobotę w Polkowicach (godz. 20)

Kamil Koziół

Przed rozpoczęciem finałowej serii pomiędzy drużynami z Lublina i Polkowic nie brakowało głosów mówiących o tym, że zakończy się ona jeszcze zanim na dobre zdąży się rozpocząć. Podopieczne trenera Karola Kowalewskiego miały wygrać 3:0 i już we wtorek rozpocząć świętowanie mistrzostwa Polski. Szybko jednak okazało się, że akademicki mają zupełnie inne plany. Najpierw na wyjeździe wyszarpowały jedno zwycięstwo, a następnie w środę uciekły spod topora i wyrównały stan rywalizacji. Dały sobie tym samym szansę na przeżycie być może najpiękniejszych momentów w ich życiu, czyli rozegrania meczu, którego stawką będzie mistrzostwo Polski. On ruszy w sobotę w Polkowicach o godz. 20.

Jego bardzo prawdopodobnym scenariuszem jest ten, który obowiązywał w meczach w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w. W myśl niego lublinianki świetnie zaczęły zarówno pierwszą, jak i третią kwartę, a później próbowały utrzymać wypracowaną przewagę do końcowej syreny. We wtorek ta sztuka się nie udała, dzień później obrona zaliczki zakończyła się już sukcesem. Przewaga jednak była dość konkretna, bo w czwartej kwarcie wynosiła już nawet 14 punktów.

Niewiele brakowało, żeby przyjezdne zakończyły finałową serię w czterech spotkaniach. W kluczowych mo-



Po czterech meczach finału Energa Basket Ligi kobiet mamy remis

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

mentach jednak pudłowała chociażby Erica Wheeler, która i tak zapisała na swoim koncie 22 „oczka”. Większe słowa uznania należą się jednak Artemis Spanou, która skompletowała double-double. Złożyło się na nie 15 pkt i 10 zbiórek. W zespole z Lublina na wyróżnienie zasługują Natasha Mack i Magdalena Ziętara. Pierwsza

zdobyła 17 pkt, a druga dorzuciła 12 „oczek”. Tylko osiem tym razem uzbierała Sparkle Taylor.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – BC Polkowice 77:70 (18:13, 16:20, 29:18, 14:19)

Lublin: Mack 17 (1x3), Stanaćev 16 (2x3), Ziętara 12 (3x3), Ziemborska 11 (2x3), Taylor 8 **oraz** Zec 11 (2x3) Trzeciak 2, Yurevichus 0.

Polkowice: Wheeler 22 (1x3), Spanou 15 (1x3), Gajda 15 (3x3), Telenga 5, Puter 2 **oraz** Zasada 6 (2x3), Frisko-vec 3 (1x3), Gertchen 2.

Sędziowali: Mordal, Kuzia i Podkowińska. **Widzów:** 900.

Stan rywalizacji: 2:2. Gra w tej fazie toczy się do 3 zwycięstw. Kolejne spotkanie odbędzie się w sobotę w Polkowicach.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 14-16 KWIETNIA

Piłk nożna

● **eWinner II liga:** Motor Lublin – Lech II Poznań, w niedzielę o godz. 17 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie.

● **III liga, sobota:** Lublinianka Lublin – Wisłoka Dębica (14) ● Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Avia Świdnik (16) ● Podlasie Biała Podlaska – Podhale Nowy Targ (17).

● **Hummel IV liga, grupa mistrzowska, sobota:** Hurgan Międzyrzec Podlaski – Start Krasnostaw (15) ● Lewart Lubartów – Stal Kraśnik (16) ● Motor II Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski (16) ● Świdniczanek Świdnik – Granit Bychawa (17). **Niedziela:** Stal Poniatoła – Gryf Gmina Zamość (16).

● **Hummel IV liga, grupa spadkowa, sobota:** Orleńskie Łuków – Grom Różaniec (15.30). **Niedziela (wszystkie mecze o godz. 16):** Powiślak Końskowola – Błękitni Obsza ● Górnik II Łęczna – Kryształ Wierbkowice ● Opolanin Opole Lubelskie – POM Iskra Piotrowice ● Bug Hanna – Sparta Rejowiec Fabryczny.

● **Bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Absolwent Domaszewnica – Tytan Wisznice (13) ● Victoria Parczew – Lutnia Piszczac (14) ● Orzeł Czemierniki – LZS Dobryń (16) ● Sokół Adamów – Grom Kąkolewnica (16) ● Bad Boys Zastawie – Unia Żabików (16) ● Kujawiak Stanin – LKS Milanów (16) ● Az-Bud Komarówka Podlaska – Młodzieżówka Radzyń Podlaski (16) ● ŁKS Łazy – Unia Krzywdy (17).

● **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Unia Rejowiec (11) ● Ruch Izbica – Victoria Żmudź (15) ● Kłos Gmina Chełm – Włodawianka Włodawa (16). **Niedziela (wszystkie mecze o godz. 16):** Frassati Fajstawice – Granica Dorohusk ● Spółdzielca Siedliszcze – Znicz Siennica Różana ● Hetman Żółkiewka – Orzeł Srebrzyszcze ● Unia Białopole – Ogniwo Wierzbica.

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** KS Cisowianka Drzewce – Janowianka Janów Lubel-

ski (11) ● KS Góra Puławska – Orion Niedzwica (11) ● Stok Zakrzówek – Polesie Kock (14) ● LKS Stróża – Sygnał Lublin (14). **Niedziela:** Wisła II Puławy – Błękit Cynców (11) ● Avia II Świdnik – Tur Milejów (11) ● MKS Ryki – Unia Bełżyce (16) ● Tarasola Cisy Nałęczów – Sokół Konopnica (17).

● **Zamojska klasa okręgowa, piątek:** Olimpia Miączyn – Hetman Zamość (16). **Sobota:** Granica Lubycza Królewska – Omega Stary Zamość (11) ● Graf Chodywańce – Orkan Bełżec (16.30) ● Victoria Łukowa – Igros Krasnobród (17). **Niedziela:** Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpiakos Tarnogród (14) ● Korona Łaszczów – Włóknarz Frampol (14) ● Huczwa Tysowce – Tanew Majdan Stary (14) ● Łada 1945 Biłgoraj – Unia Hrubieszów (17).

● **Ekstraliga kobiet, niedziela:** GKS Górnik Łęczna – Czarni Sosnowiec (13).

● **Wiosenny Puchar Omegi,** w sobotę od godz. 10 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Piłk ręczna

● **PGNiG Superliga kobiet:** MKS FunFloor Lublin – KPR Gminy Kobierzyce, w piątek o godz. 18 w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie.

Koszykówka

● **Energa Basket Liga mężczyzn:** Polski Cukier Start Lublin – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk, w sobotę o godz. 15.30 w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie.

Siatkówka

● **Tauron 1. liga:** PZL Leonardo Avia Świdnik – STS Olimpia Sulęcín, w sobotę o godz. 17 w hali SP 7 przy ul. Armii Krajowej w Świdniku.

Pływanie

● **Akademickie Mistrzostwa Polski,** w sobotę od godz. 9 (I blok) i 15.15 (II blok) oraz niedzielę od godz. 9 (III blok) i godz. 14 (IV blok) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmun-towskich w Lublinie.

Toruń jest blisko

ENERGA BASKET LIGA W sobotę Polski Cukier Start zmierzy się z Grupą Sierleccy Czarni Słupsk (godz. 17.30). Rywale walczą o awans do fazy play-off, więc można być pewnym, że wyjdą na parkiet maksymalnie zmobilizowani

W zespole gospodarzy natomiast może pojawić się pewne zmęczenie. Jest ono spowodowane faktem, że drużyna w środku tygodnia walczyła w rozgrywkach ENBL. Podopieczni Artura Gronka rozegrali w Ostrowie Wielkopolskim dwa trudne spotkania. Najpierw, w półfinale ulegli BM Stali, a w środę w meczu o trzecie miejsce wysoko pokonali King Szczecin. Pewnym pocieszeniem może być fakt, że w tym drugim spotkaniu szkoleniowiec Startu stosował szeroką rotację, co pozwoliło odpocząć kluczowym zawodnikom. Trzecie miejsce w ENBL ma też realny wymiar finansowy, bo czerwono-czarni zarobili 3 tys. euro. Czarni, to aktualnie ósma siła Energa Basket Ligi. Podopiecz-

ni Mantasa Cesnauskisa walczą o ostatnie wolne miejsce w fazie play-off. Ta kwestia najprawdopodobniej wyjaśni się między nimi i Anwilem Włocławek. Start ma zupełnie inny cel. Do końca sezonu zostały cztery spotkania, a lublinianie mają dwa punkty przewagi nad Arrivą Twarda Pierniki Toruń, które zamykają tabelę. Przypomnijmy, że EBL opuścił tylko ostatni zespół. Wydaje się, że kwestia degradacji rozstrzygnie się właśnie między lublinianami i torunianami. W lepszej sytuacji na razie są gracze Startu, ale to może się zmienić już po nadchodzącym weekendzie. Rywalizacja w hali Globus rozpocznie się w sobotę o godz. 17.30. Mecz zostanie pokazany również na antenie Polsatu Sport Extra. (KK)

Znowu Ślepsk

PLUSLIGA SIATKARZY

W pierwszym meczu o dziewiąte miejsce LUK Lublin zmierzy się na wyjeździe ze Ślepskiem Małow Suwałki.

Początek niedzielnego meczu zaplanowano na godz. 17.30

Ostatni mecz ligowy lublinianie rozegrali w poniedziałek 3 kwietnia, kiedy w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza zmierzali się z PGE Skrą Belchatów. Gospodarze wygrali bez większych problemów 3:0 i zajęli dziewiątą pozycję. A przy okazji zepchnęli utytułowanych rywali dwa „oczka” niżej. Ślepsk wyładował z kolei na 10 miejscu, a to oznaczało, że drużyny z Suwałk i Lublina spotkają się w walce o dziewiątą lokatę.

Dla obu drużyn będzie to powtórka sprzed roku. LUK Lublin, wówczas jako beniaminek PlusLigi, walczył z zespołem z Suwałk, ale stawką było wówczas 11 miejsce. Pierwsze spotkanie, podobnie jak w tym roku, lublinianie rozegrali na wyjeździe. LUK zwyciężył w pięciu setach: 25:23, 25:18, 18:25, 19:25, 13:15. MVP meczu wybrany został atakujący beniaminka Szymon Romać, który zdobył aż 32 punkty. W rewanżu, w hali Globus, zespoły po raz kolejny potrzebowały pięciu partii. Również tym razem górą byli siatkarze prowadzeni przed Dariusza Daszkiewicza, którzy wygrali kolejno: 25:21, 25:14, 26:28, 15:25, 15:11. Dwa zwycięstwa sprawiły, że lublinianie w swoim historycznym występie w siatkarskiej elicie w naszym kraju, ostatecznie zajęli 11. miejsce.

Tegoroczne starcie będzie okazją do rewanżu dla ekipy z Suwałk. Rywale lublinian, na czele z trenerem Dominikiem Kwapisiewiczem, już zapowiedzieli walkę o zwycięstwo. O tym samym marzą siatkarze LUK. Wydaje się, że w tym sezonie podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka, mają sposób na Ślepsk Małow. W pierwszej rundzie wygrali na wyjeździe 3:2, w rewanżu zwyciężyli 3:1. Poziom sportowy obu drużyn jest na pewno zbliżony. O tym, kto wygra, decydować będzie dyspozycja dnia. Pierwszy gwizdek w niedzielę, o godzinie 17.30. Spotkanie rewanżowe odbędzie się za to we wtorek, w hali Globus (godz. 20.30).

(GROM)

Mecz o srebrny medal

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W piątek w hali Globus dojdzie do konfrontacji MKS FunFloor z KPR Gminy Kobierzycy. Stawką tego spotkania będzie srebrny medal mistrzostw Polski

Kamil Kozioł

Obie drużyny w tabeli dzielą tylko dwa punkty. Popularne „Kobierki” przez większość tego sezonu goniły zespół z Lublina i wreszcie są tylko o krok od dobrania się do skóry odwiecznemu przeciwnikowi. Aby to zrobić, muszą wykonać ostatni krok w postaci pokonania lublinianek. To ustawi zespół z Dolnego Śląska w komfortowej sytuacji przed ostatnią prosta.

Na to jednak nie chce pozwolić lubelski zespół, dla którego srebrny medal to plan maksimum na ten sezon. O złocie nikt nie myśli, bo ono już dawno temu odjechało do Lubina. – To arcyważny mecz w kontekście walki o srebro. Musimy wygrać, aby spokojnie patrzeć na resztę sezonu. Wygrywając z KPR Gminy Kobierzycy w ostatnich meczach rozgrywek będziemy mogli skupić się na sobie, a nie na przeciwnikach z Kobierzycy – przekonuje Dominika Więckowska.

– Jeżeli chcemy być w tym sezonie drugie, a chcemy, to nie pozostaje nam nic innego niż zwycięstwo. Będzie to trudne zadanie, gramy na terenie rywali, to jest ich hala. Jest parę czynników, które nam nie sprzyjają, o czym wspominaliśmy już wcze-



MKS FunFloor Lublin w piątek powalczy o srebrny medal z KPR Gminy Kobierzycy
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

śniej. Mimo wszystko wygrana jest w naszym zasięgu, pokazałyśmy już niejednokrotnie, że umiemy grać z Lublinem. Bardzo liczę na to, że znów sięgniemy po srebro – mówi rozgrywająca zespołu z Kobierzycy, Aleksandra Kucharska.

Piątkowy mecz będzie wyjątkowy dla Aleksandry Olek i Aleksandry Tomczyk. Obie zawodniczki KPR mają już podpisane umowy z MKS FunFloor na przyszły sezon. Być może do tego duetu dołączy jeszcze Edyta Majdzińska. Utalentowana trenerka nie przedłużyła umowy z klu-

bem z Dolnego Śląska, a jej nazwisko jest wymieniane w kontekście prowadzenia MKS FunFloor w przyszłym sezonie.

Rywalizacja w hali Globus rozpocznie się o godz. 18. Transmisję z tego spotkania przeprowadzi TVP Sport.

POLKI JADĄ NA MISTRZOSTWA

Reprezentacja Polski po raz drugi pokonała Kosowo, co dało jej awans na mistrzostwa świata. Białe-Czerwone w Prisztinie wygrały 32:20. W sumie w dwumeczu zwyciężyły 68:42. W tym spotkaniu zagrała Patrycja

Noga z MKS FunFloor Lublin, która jednak nie zdołała zdobyć bramki. Oprócz Polek w śróde awans na czempionat globu walczyły jeszcze Hiszpanki, Węgierki, Serbki, Rumunki, Chorwatki, Soweńki, Niemki, Czeszki i Ukrainki.

WYGRANA REZERW

Szczypiornistki MKS AZS UMCS Lublin występujące w I lidze pokonały 38:27 JKS San Jarosław. Bohaterkami spotkania były Katarzyna Suszek i Gabriela Tomczyk – obie zdobyły po 7 bramek. Podopieczne Małgorzaty Roli obecnie zajmują czwarte miejsce w tabeli.

Uratują czwarte miejsce?

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Czas na „sponsorskie derby”. W sobotę o godz. 13 Azoty Puławy zagrają w Tarnowie z tamtejszą Unią

Po odpadnięciu z Pucharu Polski puławianie mogą skupić się wyłącznie na rozgrywkach ligowych. W ostatniej kolejce przegrali we własnej hali z Górnikiem Zabrze 30:34 i definitywnie przegrali walkę o brązowy medal. Co więcej, niekorzystne wyniki innych spotkań sprawiły, że Azoty spadły na szóste miejsce w tabeli. Do czwartego, które obecnie zajmuje Torus Wybrzeże Gdańsk, tracą tylko punkt.

Do końca sezonu zostały cztery kolejki. W walce o czwartą lokatę, dającą przepustkę do europejskich pucharów, liczą się cztery zespoły. Oprócz

Azotów i Wybrzeża są jeszcze: Chrobry Głogów (piąta pozycja, 37 punktów) i Grupa Azoty Unia Tarnów (siódme miejsce, 33 „oczka”). Sobotni mecz w Tarnowie będzie dla obu ekip spotkaniem o podwójną stawkę. Porażka postawi podopiecznych trenera Roberta Lisa w bardzo trudnej sytuacji.

Rafał Przybylski i jego koledzy do meczu z Unią przystąpią po laniu w Płocku. W środowy wieczór puławianie przegrali w ramach półfinału Pucharu Polski z Orlen Wisłą aż 16:33. Już po pierwszej połowie nikt, kto oglądał na żywo spotkanie w Orlen Arenie, nie mógł mieć

wątpliwości, która drużyna jest lepsza i wyjdzie zwycięsko z potyczki. Po 30 minutach gospodarze prowadzili 16:8 i w pełni kontrolowali wydarzenia na boisku.

W drugiej odsłonie wicemistrzowie Polski podkręcili tempo i skutecznie powiększali przewagę. W 35 min, po trafieniu Abela Serdio, miejscowi prowadzili 20:9. Po kwadransie gry w drugiej połowie przewaga obrońcy Pucharu Polski wynosiła już 14 bramek (25:11). Drugą część spotkania puławianie przegrali 8:17. Mecz półfinałowy zakończył się porażką Azotów 16:33.

W drugiej parze MMTS Kwidzyn

przegrał z mistrzem Polski Industrią Kielce 25:38. Finał Pucharu Polski będzie powtórką starcia sprzed roku. Wówczas górą byli Nafciarze, którzy wygrali 34:27, zdobywając trofeum po 13 latach.

(GROM)

Orlen Wisła Płock – Azoty Puławy 33:16 (16:8)

Orlen Wisła: Garcia 1, Jastrzębski – Daszek 5, Lucin 6, Piroch 2, Serdio 3, Susnja, Fazekas 2, Krajewski 6, Perez 2, Terzić, Dawydzik 1, Mihić 4, Mindegia, Zhitnikov, Kosorotov 1. **Kary:** 4 minuty.

Azoty: Borucki, Zembrzycki – Górski, Zivkovic, Adamski 3, Marciniak, Antolak 1, Valles 1, Kowalczyk 1, Janikowski 2, Federczak 1, Jarosiewicz 6, Konieczny 1. **Kary:** 12 minut.

Nasze na kadrze

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Zawodniczki Górnik Łęczna wystąpiły w meczach reprezentacji Polski w wielu kategoriach wiekowych

Te najważniejsze spotkania zaliczyła Klaudia Lefeld. Pomocniczka Górnik wysła w pierwszym składzie w przedświątecznym spotkaniu seniorskiej reprezentacji Polski, która rywalizowała z Kostaryką. Lefeld grała w pełnym wymiarze czasowym, ale nie wyróżniła się niczym specjalnym. Białe-Czerwone natomiast pokonały w Łodzi uczestnika mistrzostw świata 2:1. Gole dla Polek zdobyły Natalia Padilla-Bidas i Ewa Pajor. We wtorek Polki zmierzyły się natomiast w Rotterdamie z Holandią. Mecz dobrze zaczął się dla podopiecznych Niny Patalon, bo do siatki trafiła Pajor. Później jednak gole zdobywały już tylko rywalki, które ostatecznie zwyciężyły 4:1. Lefeld weszła na boisko w 86 minucie zmieniając Martynę Wiankowską.

Na Podkarpaciu o awans do mistrzostw Europy U-19 rywalizowały młode Polki prowadzone przez Katarzynę Burlewicz. Niestety, nasze zawodniczki mimo zdobycia czterech punktów nie zdołały zakwalifikować się finałowego turnieju. Powody do radości miała jednak Katja Skupień, która zdobyła dwie bramki. Jedna z nich padła w meczu z Czechami. Białe-Czerwone pokonały tego rywala 6:1. Wcześniej Polki zremisowały bezbramkowo ze Szwajcarią, a w ostatnim spotkaniu uległy 3:4 Serbkom (kolejny gol Skupień). Co ciekawe, awans do turnieju finałowego uzyskały Czeszki, które przecież zostały przez Polki kompletnie rozbite.

W towarzyskich spotkaniach z Estonią wystąpiła reprezentacja Polski U-17. Podopieczne Marcina Kasprowicza najpierw wygrały 6:0, a później aż 8:0. W tych triumfach olbrzymi udział miały przedstawicielki Górnik. W pierwszym meczu gola zdobyła Anna Gliszczyńska, a w drugim Inez Sikora.

Łęcznianki szybko muszą wrócić myślami do klubowej piłki, bo w niedzielę zbierają się na własnym stadionie z KKS Czarni Antrons Sosnowiec. Spotkanie rozpocznie się o godz. 13. (KK)

Słoniki wiceliderem

FORTUNA I LIGA

W zaległym meczu 23. kolejki Bruk-But Termalica Nieciecza pokonał na swoim stadionie Puszczę Niepołomicę. Dzięki temu zwycięstwu „Słoniki” awansowały na drugie miejsce w tabeli dające bezpośredni awans

Gospodarze objęli prowadzenie już w 43 sekundzie po strzale Andrzeja Trubehy, który wykorzystał katastrofalny błąd ekipy z Niepołomic. Po 20 minutach było już 2:0, a tym razem na listę strzelców wpisał się Andrij Dombrowskyj. Tuż po przewie Puszczą zdobyła bramkę kontaktową autorstwa Roka Kidricia, ale mimo sporej ilości czasu wynik już się nie zmienił.

Po wygranej nad Puszczą ekipa trenera Jaroslava Latała awansowała na drugie miejsce w tabeli. W niedzielę w Niecieczy dojdzie do absolutnego hitu Fortuna I Ligi – Bruk Bet zagra bowiem z pierwszym w tabeli ŁKS Łódź. (bs)

Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszczą Niepołomicę 2:1 (Trubeha 1, Dombrowskyj 20 – Kidrić 48).

1. ŁKS	26	52	47-27
2. Bruk-Bet	26	47	40-27
3. Ruch	26	47	37-26
4. Wisła	26	45	44-29
5. Puszczą	26	43	37-29
6. Arka	26	40	46-35
7. Podbeskidzie	26	38	39-32
8. Stal	26	37	46-35
9. Chrobry	26	36	38-45
10. Tychy	26	31	40-40
11. Górnik	26	31	32-33
12. Katowice	26	31	28-31
13. Resovia	26	30	30-38
14. Zagłębie	26	27	26-39
15. Odra	26	26	31-41
16. Skra	26	24	15-41
17. Sandecja	26	23	24-38
18. Chojniczanka	26	21	26-40

14-17 kwietnia: Katowice – Górnik • Odra – Tychy • Arka – Skra • Resovia – Chrobry • Sandecja – Puszczą • Wisła – Stal • Zagłębie – Ruch • Podbeskidzie – Chojniczanka • Bruk-Bet – ŁKS.

Mecz z sąsiadem w tabeli

FORTUNA I LIGA Po wtorkowym remisie z ŁKS Łódź piłkarze Górnika Łęczna nie mieli zbyt wiele czasu na przygotowanie się do kolejnego spotkania. Już w sobotę zielono-czarni zagrają na wyjeździe z sąsiadującym z nimi w tabeli zespołem GKS Katowice

Bartek Surman

Odskąd Ireneusz Mamrot został szkoleniowcem Górnika sytuacja drużyny w ligowej tabeli systematycznie się poprawia. Jeszcze niedawno zielono-czarnym w oczy zaczynało zaglądać widmo spadku. Minęło kilka tygodni i obecnie Maciej Gostomski i spółka coraz śmielej mogą myśleć o awansie do górnej części tabeli. W minionej kolejce łącznienie mieli ogromną szansę na pierwszy domowy komplet punktów pod wodzą Mamrota. Niestety, ŁKS strzelił na 1:1 w czwartej minucie doliczonego czasu gry i trzeba było się zadowolić „oczkiem”.

W najbliższej kolejce Górnik zagra na wyjeździe z GKS Katowice. I tak jak od pewnego czasu w Łęcznej atmosfera zdecydowanie się poprawia, to w Katowicach jest odwrotnie. W poprzed-



Po remisie z ŁKS Łódź piłkarze 11 w tabeli Górnika Łęczna zagrają na wyjeździe z 12 w stawce GKS Katowice

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

niej kolejce GKS w fatalnym stylu uległ na własnym boisku Odrze Opole 0:2. Styl gry i brak walki mocno nie spodobał się tamtejszym kibicom. Jak podają lokalne media z Katowic, już w trakcie spotkania fani ostro krytykowali trenera, a piłkarze usłyszeli sowitą porcję gwizdów. Z tego też względu

Maciej Gostomski i spółka powinni spodziewać się trudnej przeprawy w stolicy województwa śląskiego. Nastroje są jednak bojowe, bo ambicje sztabu szkoleniowego i piłkarzy są zdecydowanie wyższe niż miejsce w środku stawki.

– Jedziemy do Katowic po trzy punkty. Jak widać po

ostatnich meczach z każdym rywalem jesteśmy grać jak równy z równym. Niedawno graliśmy z Rakowem Częstochowa, a ostatnio z ŁKS Łódź i widać, że potrafimy grać w piłkę – przekonuje Egzon Kryeziu, który przeciwko ekipie z Łodzi strzelił bramkę.

Jak wygląda sytuacja kadrowa przed spotkaniem w Katowicach? Do składu wraca Jonathan de Amo. Jeszcze jeden mecz pauzy za 12 żółtych kartek czeka z kolei Marcina Biernata. Z powodu czterech „żółtek” na koncie pauza czeka też Souleymana Cisse. Pod znakiem zapytania stoi występ Sergieja Krykuna, który wraca do pełni sił po pucharowym meczu z Rakowem Częstochowa.

Początek sobotniego meczu w Katowicach zaplanowano na godzinę 20. Spotkanie będzie można obejrzeć za pośrednictwem platformy Polsat Box Go.

Zmarnowali szansę

EWINNER II LIGA KKS

Kalisz przegrał 1:2 w Siedlcach, w zaległym spotkaniu 24. kolejki. W efekcie, pozostał na piątej pozycji w tabeli i wyprzedza Motor Lublin tylko o trzy punkty

Trzy punkty drużynie Marka Saganowskiego zapewnił były zawodnik: Motoru, a ostatnio Lublinianki Mateusz Majewski. Popularny „Majo” wykorzystał dwa rzuty karne w przeciągu... dziewięciu minut i Pogoń prowadziła 2:0. Bartosz Gęsiór zaliczył kontaktowe trafienie, a goście mieli jeszcze kilkanaście minut, żeby powalczyć przynajmniej o punkt. Wynik nie uległ już jednak zmianie.

Pogoń Siedlce – KKS 1925 Kalisz 2:1 (Majewski 56, 64-obie z karnych – Gęsiór 77)

1. Polonia	26	48	43-27
2. Kotwica	26	45	37-26
3. Stomil	26	44	41-27
4. Znicz	26	44	39-31
5. KKS	26	43	48-34
6. Wisła	26	41	43-33
7. Olimpia	26	41	34-25
8. Motor	26	40	38-32
9. Lech II	26	37	38-38
10. Jastrzębie	26	34	30-35
11. Radunia	26	33	40-44
12. Pogoń	26	33	32-38
13. Hutnik	26	30	35-43
14. Śląsk II	26	27	34-43
15. Zagłębie II	26	27	35-58
16. Górnik	26	26	34-41
17. Garbarnia	26	26	43-52
18. Siarka	26	22	29-46

15-17 kwietnia: Stomil – GKS Jastrzębie • Pogoń – Śląsk II • KKS – Znicz • Motor – Lech II (niedziela, g. 17) • Górnik – Wisła Grupa Azoty (sobota, godz. 13) • Olimpia – Hutnik • Garbarnia – Siarka • Polonia – Radunia • Zagłębie II – Kotwica.

Milan znowu lepszy od Napoli

LIGA MISTRZÓW Pierwsza odsłona włoskich derbów dla Milanu. Zespół ze stolicy Lombardii pokonał na własnym stadionie 1:0 Napoli. Zdecydowanie bliżej gry w najlepszej czwórce jest za to Real Madryt, który ograł u siebie Chelsea 2:0

Mecz w Mediolanie mógł zacząć się znakomicie dla gości, bo już w pierwszej minucie znakomitej sytuacji nie wykorzystał Chwiczka Kwaracchelia. To nie zniechęciło neapolitańczyków i kolejnej fazy spotkania groźnie uderzał z dystansu Kim, a następnie Piotr Zieliński. Za każdym jednak razem Mike Maingan stawał na wysokości zadania.

Z biegiem czasu coraz groźniejsze były ataki Milanu. W 40 minucie Brahim Diaz świetnie zabrał się z piłką w środku pola, mijając przy okazji

dwóch rywali i podał do Rafaela Leao. Ten dostrzegł Ismaela Bennacera, a Algierczyk wykończył akcję gospodarzy płaskim i mocnym strzałem. Chwilę później Mediolańczycy mogli prowadzić 2:0, ale po strzale głową Simona Kjaera piłka w poprzeczkę.

Po przerwie Napoli starało się wyrównać stan rywalizacji, ale w 74 minucie za drugą żółtą kartkę z boiska zejść musiał Zambo Anguissa. Chwilę później żółtą kartkę zobaczył Kim, a to oznacza, że jego również zabraknie w rewanżu. – Przegrywamy mecz,

ale biorąc pod uwagę całe spotkanie, zasługiwaliśmy na coś więcej. Uważam, że nie powinniśmy przegrać, ale jesteśmy pozytywnie nastawieni przed rewanżem, który siebie – powiedział po meczu Piotr Zieliński, pomocnik Napoli.

Rewanż odbędą się 18 kwietnia. (BS)

AC Milan – Napoli 1:0 (1:0)

Bramka: Bennacer (40).

Milan: Maignan – Calabria, Kjaer, Tomori, T. Hernandez – Krunić, Tonali – B. Diaz (80 Rebić), Bennacer (67 Saelemaekers), Leao – Giroud.

Napoli: Meret – Di Lorenzo, Rrahmani, Kim, M. Rui (83 Olivera) – Zambo Anguissa, Lobotka, Zieliński (83 Ndombele) – Lozano (69 Raspadori), Elmas, Kwaracchelia (83 Politano).

Real Madryt – Chelsea 2:0 (1:0)

Bramki: Benzema (22), Asensio (74).

Real: Courtois – Carvajal, Militao, Alaba, Camavinga (71 Ruediger) – Valverde, Kroos (84 Tchouameni), Modrić (81 Ceballos) – Rodrygo (71 Asensio), Benzema, Vinicius Jr.

Chelsea: Arrizabalaga – Koulibaly (59 Cucurella), T. Silva (75 Mount), Fofana – James, Kante (75 Gallagher), E. Fernandez, Kovacic, Chilwell – Sterling (65 Havertz), J. Felix (65 Chalobah).

GRANW

GKS

23 KWIETNIA

18:00

KUP BILET

bilety.gornik.leczna.pl

BOGDANKA

Ból głowy trenera

EWINNER II LIGA Przed meczem z Lechem II Poznań szkoleniowiec Motoru Goncalo Feio przyznał, że nie podjął jeszcze decyzji odnośnie obsady lewej strony boiska

Ostatnio w defensywie występuje Jakub Staszak. Wyżej przesunięty został za to Filip Luberecki. I na pewno szkoda byłoby zmienić pozycję „Luberowi” skoro ten zaliczył niedawno trzy asysty. Trener Feio przyznaje jednak, że mocno na kolegów naciska też bardziej doświadczony Kamil Rozmus, który w tym roku nie zagrał jeszcze nawet minuty.

– Kamil na pewno czuje się już dobrze, od dawna normalnie trenuje. A do tego naciska na boisku i poza boiskiem. Powoduje u mnie spory ból głowy – wyjaśnia opiekun żółto-biało-niebieskich. – Jednym z mocnych punktów tej drużyny jest to, że każdy wie, że jego moment przyjdzie, żeby pomóc drużynie. Ci zawodnicy, którzy grają wiedzą, że inni naciskają i robią wszystko, żeby grać. Filip Luberecki może występować na lewej obronie lub pomocy, ale i na wadhadle. Mam lewych obrońców w bardzo dobrej formie, pomocników również, bo są: Michał Król, który daje liczby, Mikołaj Kosior, który też naciska, więc mam opcje i staram się zawsze wystawić zespół, który wydaje mi się optymalny, ale i mieć przygotowaną drużynę, która może skończyć mecz. Rywalizacja jest na tyle mocna, że wszystko wyklaruje się bardziej z treningu na trening niż meczu na mecz – dodaje Portugalczyk.

Szkoleniowiec ekipy z Lublina przyznał również, że nie zgadza się z głosami, że w słabszej formie jest ostatnio Piotr Ceglarz, który nie wystąpił w Pruszkowie. – Musze go bronić. Może się wydawać, że nie jest na swoim optymalnym poziomie, ale liczby pokazują co innego. To nadal zawodnik, który ma największy wpływ na nasze sytuacje bramkowe, a o to w sporcie chodzi. „Cegi” ma się dobrze i zupełnie nie jestem zmartwiony. To piłkarz, który ma wszystko, żeby być czołową postacią w Motorze – zapewnia trener Feio.

(LUKISZ)

Skład rywala nie ma znaczenia

EWINNER II LIGA Motor dopiero pokonał drugi zespół w tabeli rundy wiosennej, a już zmierzy się z trzecią najlepiej punktującą drużyną w tym roku – Lechem II Poznań. Spotkanie zostanie rozegrane na Arenie Lublin w niedzielę, o godz. 17

Łukasz Gładysiewicz

Żółto-biało-niebiescy wiosną wywalczyli 18 punktów na 21 możliwych. „Kolejorz” też ma się jednak czym pochwalić, bo podopieczni Artura Węski uzbierali 14 „oczek”. Doznali też tylko jednej porażki – z Kotwicą Kołobrzeg 1:3.

Jak to w przypadku rezerw, nie wiadomo, czego się spodziewać, jeżeli chodzi o skład. Niedawno ekipa z Poznania wystrychnęła na dudka Garbarnię Kraków. Spotkanie zostało przełożone, ze względu na powołania zawodników do młodzieżowych reprezentacji Polski. A w drugim terminie „Kolejorz” wysłał na spotkanie ośmiu piłkarzy z pierwszej drużyny. I skończyło się wynikiem 3:0.

Ostatnio posiłków z „jedynki” jest trochę mniej, ale po drugoligowych boiskach biegają regularnie chociażby: Joao Amaral i Georgij Citaizwili. Dodatkowo zdolnej młodzieży z Poznania pomagają wyjadacze: Szymon Pawłowski i Tomasz Cywka. Po wygranych z: Olimpią Poznań i Garbarnią, Lech II niespodziewanie stracił dwa punkty w domowym meczu z Górnikiem Polkowice (2:2). W czwartek drużyna Johna van den Bromy grała w Lidze Konferencji z Fiorentiną. A na niedzielę zaplanowany



Po zwycięstwie w Pruszkowie Motor jest już bardzo blisko strefy barażowej

FOT. MOTOR LUBLIN

jest też mecz pierwszego zespołu z Legią Warszawa. Na dodatek „spadochroniarze” z pierwszej drużyny częściej jednak pojawiają się w spotkaniach domowych niż wyjazdowych.

Jak najbliższego przeciwnika ocenia Goncalo Feio? – Mają dobry poziom umiejętności indywidualnych i balans między utalentowanymi zawodnikami, a tymi doświadczonymi. Tych drugich można się spodziewać w środku pola. Siłą napędową

Lecha II są skrzydłowi, którzy wygrywają dużą ilość pojedynków i napędzają ataki. To także zespół groźny w bocznych strefach, ale i z kontry. My na pewno musimy pokazać dużą dozę: dyscypliny, nieustępliwości, charakteru i pracy bez piłki, a na tym budować inne fazy gry. Gramy przed własną publicznością, która nas wspiera w każdym wyjazdowym meczu. Dlatego chcielibyśmy kontynuować dobrą passę, a do tego dać kibicom kolejne powody do

dumy – mówi szkoleniowiec Motoru.

A czy niepewność odnośnie składu rywala ma jakieś znaczenie? – Zejście zawodników z pierwszego zespołu może mieć wpływ na charakterystykę rywala, ale nie na strukturę. Wierzę w swoich piłkarzy, że będziemy w stanie neutralizować atuty Lecha. Młodzież ma dużo jakości, ale my będziemy przygotowani bez względu na skład – zapewnia Portugalczyk.

Trzeba złapać dobrą serię

ROZMOWA Z Dawidem Retlewskim, piłkarzem Wisły Grupa Azoty Puławy

● **Chyba mogliście głęboko odetchnąć po meczu z Olimpią Elbląg?**

– Na pewno tak. Można powiedzieć, że wygrana dała nam trochę spokoju przed Polkowicami. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, jeżeli nie wygramy z Górnikiem, to te trzy punkty zdobyte w starciu z Olimpią nic nam nie dadzą.

● **Na pewno sami zastanawiacie się skąd ta słabsza forma na wiosnę, znaleźliście jakąś przyczynę?**

– Ciężko wskazać jeden czynnik, który jest decydujący. Uważam, że lepiej gramy teraz w defensywie, ale trochę gorzej wychodzi nam wszystko w ofensywie. Mam jednak nadzieję, że za chwilę wróci ta Wisła z jesieni i znowu pokażemy trochę polotu w ataku.

● **W zimie mieliście trochę problemów, jeżeli chodzi o przygotowania. Dwa sparingi zostały odwołane, może za mało**

było tych meczów w okresie przygotowawczym?

– Szczerze mówiąc ja nie lubię szukać dziury w całym. Ogólnie na razie na wiosnę nam nie „siadło”. Mamy problem z kreowaniem sytuacji, a bez tego trudno coś strzelić. A bez bramek nie ma zwycięstw. Ciągłe uważam jednak, że stać nas na bezpośredni awans, bo różnice w czołówce nadal nie są zbyt duże.

● **No właśnie, do drugiej Kotwicy Kołobrzeg tracicie niby tylko cztery punkty, ale siódma Olimpia ma tyle samo „oczek”, a bardzo blisko znajduje się też Motor...**

– Wszystko jest jeszcze możliwe, ta liga jest bardzo wyrównana. Dół wzmocnił się w zimie i odbiera punkty zespołom z czołówki. Każdy o coś walczy i nikt nie odpuszcza. Ja liczę, że uda nam się przynajmniej znaleźć na miejscu barażowym, to jest nasz cel minimum. Każda

lokata niżej to będzie nasza porażka.

● **Wygląda na to, że najbliższy mecz z Górnikiem Polkowice (sobota, godz. 13 – red) może się okazać kluczowy. Też odbieracie to spotkanie w ten sposób?**

– Zdecydowanie. Jeżeli wygramy, to złapiemy w końcu serię, jakąś regularność, a wiadomo, że za chwilę czekają nas też derby z Motorem i dobry wynik na pewno spowodowałby, że w lepszych nastrojach podeszlibyśmy do tego starcia z Motorem. Na razie skupiamy się jednak na Górniku. Wierzę, że zdobędziemy w Polkowicach trzy punkty, a później co ma być, to będzie. Porażka w sobotę będzie oznaczała, że znowu wpadniemy w marazm i nie możemy sobie na to pozwolić. Wierzę, że będzie dobrze i że pokażemy, na co nas stać. Trzeba złapać dobrą serię.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zmiany na ławkach

EWINNER II LIGA

W tym tygodniu dwa kluby zdecydowały się na zmiany trenerów. Najpierw pracę stracił Łukasz Becella z Siarki Tarnobrzeg, a następnie do rozsady doszło także na ławce Kotwicy Kołobrzeg i kontrakt Marcina Płuski został rozwiązany za porozumieniem stron

Siarka po zatrudnieniu Becelli wyraźnie odżyła i była groźna dla każdego. Wiosna w wykonaniu drużyny z Tarnobrzega jest jednak beznadziejna. Siedem meczów i ani jednego zwycięstwa. Zaledwie dwa remisy i aż pięć porażek. Efekt? Ostatnia pozycja w tabeli i już pięć „oczek” straty do bezpiecznej strefy tabeli. W tej sytuacji trudno się dziwić, że działacze Siarki zdecydowali się dokonać kolejnej rozsady na ławce. W czwartek okazało się, że Becellę zastąpi Dariusz Kantor, który ostatnio prowadził trzecioligową Wisłokę Dębica. 35-latek podpisał 1,5 roczny kontrakt.

Kotwica była rewelacją pierwszej części rozgrywek na drugoligowych boiskach. Drużyna trenera Płuski miała kapitalny początek sezonu. Niestety, w końcówce wpadła w dołek i nie może się z niego wydostać do dziś. W tym roku zespół ma bilans: dwa zwycięstwa, remis i cztery porażki. Lider, który kilka miesięcy temu miał sporą przewagę obecnie zajmuje drugie miejsce. Siódma Olimpia Elbląg jest gorsza o zaledwie cztery punkty. Za chwilę może się okazać, że ekipa z Kołobrzegu wypadnie nawet poza strefę barażową.

Działacze Kotwicy nie czekali dłużej i postanowili działać. Tym bardziej, że w zimie sprowadzili do klubu kilku zawodników. Na razie transfery jednak nie wypaliły, a szefowie klubu próbują ratować sytuację zmieniając trenera. W czwartek umowa Płuski została rozwiązana za porozumieniem stron. Na razie nie wiadomo jednak, kto zastąpi byłego szkoleniowca Hetmana Zamość. Jego bilans nadal wygląda jednak całkiem nieźle. W 26 meczach ligowych zanotował: 13 zwycięstw, sześć remisów i siedem porażek.

(LUKISZ)

Dobry prognostyk

PGE EKSTRALIGA

W lubelskim garażu niemalże wszystko, w kontekście składu jest już jasne. Kibice zastanawiali się jeszcze, kto będzie drugim juniorem obok Mateusza Cierniaka: Kacper Grzelak czy Bartosz Bańbor?

Co na ten temat sądzi Dominik Kubera? – Jestem od tego żeby jeździć jak najlepiej. To już jest zmartwienie i pytanie do trenerów – przyznaje popularny „Kuberson”. Wszystko wskazuje jednak na to, że wraz z Cierniakiem pojedzie były zawodnik spadkowicz z Ostrowa. To on znalazł się w awizowanym składzie, na ostatni sparing z Falubazem Zielona Góra (zakończył się po zamknięciu tego wydania) i wydaje się, że podobnie będzie w lidze. Wychowanek Unii Leszno nie zdradza również przesadnego optymizmu ostatnimi sukcesami. – Czy jesteśmy mocniejszą drużyną będzie można ocenić dopiero po sezonie. Jeśli mamy traktować mistrzostwa par jako prognostyk, to na pewno jest on pozytywny. Częstochowianie w pierwszym meczu zremisowali z GKM-em Grudziądz. Problemy Kacpra Woryny znacząco utrudniły zdobycie pełnej puli ekipie spod Jasnej Góry. Nie mi pozostaje to oceniać. Na pewno rywale mieli trudny wyjazd. Teraz pojedą u siebie i to będzie zupełnie inna drużyna – kończy Kubera. (ogor)

AWIZOWANE SKŁADY

Platinum Motor: 1. Jarosław Hampel, 2. Dominik Kubera, 3. Fredrik Lindgren, 4. Jack Holder, 5. Bartosz Zmarzlik, 6. Kacper Grzelak 7. Mateusz Cierniak.
Tauron Włókniarz: 9. Leon Madsen, 10. Jakub Miśkowiak, 11. Mikkel Michelsen, 12. Maksym Drabik, 13. Kacper Woryna, 14. Franciszek Karczewski, 15. Kajetan Kupiec.

Mini Lotto (12.04)

1, 4, 13, 24, 32.

Ekstra Pensja (12.04)

4, 9, 12, 14, 22, 4.

Ekstra Premia (12.04)

1, 6, 8, 14, 30, 2.

Multi Multi (13.04) 14

1, 6, 8, 10, 14, 18, 23, 27, 29, 30, 33, 34, 39, 41, 42, 56, 62, 66, 70, 79. Plus 62.

Multi Multi (12.04) 22

6, 10, 16, 26, 29, 30, 34, 38, 42, 45, 49, 53, 57, 61, 70, 71, 73, 75, 77, 78. Plus 26.

Kaskada (13.04) 14

3, 4, 5, 6, 7, 11, 14, 15, 17, 19, 22, 24.

Kaskada (12.04) 22

2, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 21.

Pojedynek najlepszych

PGE EKSTRALIGA Tęsknota za żużlem w ligowym wydaniu wreszcie dobiega końca. Lubelskie Koziółki w poszukiwaniu pierwszych punktów wybiorą się na częstochowski owal. Jeden z dwóch, których Platinum Motor nie zdobył w ubiegłym sezonie. Początek meczu zaplanowano na niedzielę, o godz. 19.15. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie Canal+Sport 5

Filip Ogórek

Kibice zacierają ręce na pojedynku dwóch, być może, najlepszych aktualnie żużlowców świata: Bartosza Zmarzlika i Leona Madsena. Dla trzykrotnego indywidualnego mistrza świata ciężko wyobrazić sobie trudniejszy debiut niż stracie z Duńczykiem, w dodatku na jego torze. Mecz ma też inne smaczki. Mikkel Michelsen i Maksym Drabik mocno przyczynili się do historycznego mistrzostwa Polski. Szczególnie Duńczyk, który przed odejściem był przecież kapitanem lubelskiej ekipy. Obaj występują teraz w zespole „Medalików”. A po drugiej stronie będzie Fredrik Lindgren, który spod „Jasnej Góry” trafił nad Bystrycę.

Tauron Włókniarz na pewno nie może być zadowolony z inauguracji sezonu. Wyjazdowe starcie z ZOoleszcz GKM Grudziądz zakończyło się remisem 45:45. Goście musieli sobie jednak radzić bez Kacpra Woryny, który nie był w pełni sił. Zawiodł Jakub Miśkowiak, a więcej oczekiwano na pewno po występie Michelsena, który uzbierał osiem punktów i dwa bonusy.

– Zajęło mi cztery wyścigi, żeby poradzić sobie z problemami. Jestem z siebie bardzo niezadowolony. Czuję się jakbyśmy przegrali, nie zremisowali. Straciliśmy osiem punktów przewagi – powiedział w magazynie PGE Ekstraligi Michelsen.

– Nie wiem czy tor w Częstochowie był trudny z perspektywy zawodnika Motoru. To duży obiekt, ma dużo świetnych ścieżek do ścigania. Nie uważam, żebym szczególnie motywował się na niedzielę. Nieważne przeciw

komu, muszę zrobić swoje. Ostatnie cztery lata reprezentowałem Lublin i to były fantastyczne sezony. Nie czuję niczego szczególnego związanego z odejściem. To nadal moja praca, nadal zakładam kevlar, teraz jest tylko w innym kolorze – podsumował nowy zawodnik Tauron Włókniarza.

W Grudziądzu pozytywnie zaprezentowała się za to formacja juniorska „Lwów”. Łącznie zdobywając 13 punktów (Franciszek Karczewski 8, Kajetan Kupiec 5+1).

Obiekt najbliższego rywala żółtoniebieskich nie okazał się szczęśliwy w ubiegłym sezonie ani dla dłuższych stażem Motorowców, ani dla nowych nabytków. Dość powiedzieć, że Jack Holder zanotował dwa punkty z bonusem w przegranym 40:50 spotkaniu jako zawodnik Apatora. Również Zmarzlik poległ ze Stalą tym samym wynikiem, notując już jednak trzynastę, „oczek”. A „Koziółki” przegrały dwa ostatnie mecze w Częstochowie: 41:49 przed rokiem i 34:56 dwa lata temu.

Ogromną rolę w najbliższym pojedynku może odegrać Lindgren. Szwed nie tylko prezentował niezłą dyspozycję przed sezonem, ale także świetnie zna najbliższą arenę zmagañ. Jego doświadczenie, a przede wszystkim dobry występ mogą znacznie przybliżyć Motor do ewentualnego sukcesu. W niedzielę szykuje się prawdziwy szlagier jednak podopiecznych Macieja Kuciapy na pewno stać na zwycięstwo.



Żużlowcy Platinum Motoru rozpoczną obronę mistrzowskiego tytułu od trudnego meczu w Częstochowie

FOT. PRZEMEK GĄBKA/SPEEDWAY MOTOR LUBLIN

Ciekawy początek lidera

HUMMEL IV LIGA W sobotę rozpocznie się rywalizacja w nowych grupach: mistrzowskiej i spadkowej. Ciekawy początek rozgrywek czeka zwłaszcza głównego faworyta w walce o awans – Świdniczanę

Drużyna Łukasza Gieresa w sobotę o godz. 17 zmierzy się z byłym klubem szkoleniowca – Granitem Bychawa. W drugiej serii gier „Świdnia” pojedzie do Tomaszowa Lubelskiego na mecz z obecnym wiceliderem, czyli Tomasovią. Z kolei w weekend 29-30 kwietnia zagra u siebie z trzecim Startem Krasnostaw. A na dokładkę będzie jeszcze starcie w półfinale okręgowego Pucharu Polski z trzecioliigową Avią. Derby Świdnika miały zostać rozegrane już 19 kwietnia,

ale kluby porozumiały się w kwestii przełożenia zawodów na 3 maja.

– Razem podjęliśmy decyzję z trenerem Mierzejewskim, bo oba zespoły mają swoje cele w lidze i na razie na tym chcemy się skupić. A 3 maja będzie dogodny i dla nas i dla przeciwnika – wyjaśnia Łukasz Gieresz.

A jak jego podopiecznym minęła krótka przerwa w rozgrywkach? – Wykorzystaliśmy ją, żeby podtrzymać cechy motoryczne, nad którymi pracowaliśmy w zimie. Mieliśmy przerwę od grania, ale na

prawie nie od pracy. Początek grupy mistrzowskiej? Patrząc na układ tabeli na pewno czekają nas ważne mecze. Każdy jest jednak warty tyle samo, czyli trzy punkty. Nastawienia nie zmieniamy i koncentrujemy się na każdym kolejnym przeciwniku. Teraz jest nim Granit i na pewno nie mamy zamiaru nikogo lekceważyć. To dobrze zorganizowany zespół, który potrafi być groźny. Szanujemy każdego przeciwnika, ale będziemy chcieli wygrać – zapowiada szkoleniowiec lidera tabeli.

W pierwszej kolejce nie brakuje ciekawych pojedynków. W Lublinie Motor II zagra z Tomasovią (sobota, godz. 16). O tej samej porze Lewart podejmie Stal Kraśnik. Godzinę później rozpocznie się starcie Huraganu Międzyrzec Podlaski ze Startem.

Jeżeli chodzi o grupę spadkową, to zgodnie z zapowiedziami zarząd LZPN potwierdził, że w tym sezonie z IV ligą pożegnają się zespoły z miejsc 6-10. Ta liczba zostanie jednak zwiększona o każdy zespół spadający z III ligi. (LUKISZ)

LUBLINIANKA W PÓŁFINALE

Piłkarze Radosława Adamczyka pokonali w środowym meczu ćwierćfinału Pucharu Polski Sygnal Lublin 3:1. dzięki temu awansowali do półfinału okręgowego PP. Lublinianka szybko objęła prowadzenie za sprawą Marcina Szczepaniaka. W 24 minucie na 2:0 podwyższył Krystian Książek. Tuż po zmianie stron Patryk Knapp zaliczył trzecie trafienie. Honorową bramkę dla gospodarzy w 90 minucie zdobył za to Marcin Fiedziński, który w zimie ćwiczył z klubem z Wieniawy. Rywalem trzecioliigowca w półfinale będzie Lewart Lubartów.



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393



Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344)

INFORMUJĘ, IŻ
na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ul. Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości budynkowej położonej w miejscowości Zdrapy, gmina Bychawa przeznaczonej do użyczenia.

in764

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

005723L01A

- Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów

ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966

in/zajawki/bi0006

HANDEL

KUPIĘ używane kolektory słoneczne do podgrzewania ciepłej wody lub cały zestaw tel. 693 490 509.

045123L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM garaż modułowy metalowo-drewniany i Fiat 126p na części. Tel. 733 064 873 Lublin

044223L01A

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

047023L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do stolarni. Przygotowujemy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Kontakt 514 643 328.

047023L01B

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl (http://www.wczasy-senior.pl/), 534 244 044

014223L01B

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

043923L01A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

027923L01A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62

60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

042723L01A

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

025823L01B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162722L01A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820

masz firmę?



Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0024



f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

KARTKA Z KALENDARZA

1900

w Paryżu założono
Międzynarodową Unię
Kolarską (UCI)

1900

w Paryżu otwarto
Wystawę Światową

1916

Bułgaria przyjęła kalendarz
gregoriański

1927

Oficerska Szkoła Lotnictwa
została przeniesiona z
Grudziądza do Dębina

1929

pierwszy wyścig
samochodowy o Grand Prix
Monako wygrał William
Grover-Williams w Bugatti

1958

dokonano oblotu samolotu
rolniczego PZL-101 Gawron

1969

41. ceremonia wręczenia
Oscarów. W kategorii
Najlepsza reżyseria
zwyciężył Carol Reed za
film „Oliver!”

1980

premiera debiutanckiego
albumu brytyjskiej grupy
Iron Maiden zatytułowanej
„Iron Maiden”

1986

premiera filmu „Dziewczęta
z Nowolipek” w reżyserii
Barbary Sass

1666

m.n.p.m. to wysokość
wulkanu Eyjafjallajökull w
południowej Islandii. Jego
erupcja 14 kwietnia 2010
roku spowodowała paraliż
komunikacji lotniczej w
Europie



FOT. AMPLITUDE STUDIOS

Miał być maj, będzie październik

GRAMY Endless Dungeon to mieszanka taktycznej akcji z gatunkami roguelike i tower defense. A wszystko osadzone w uniwersum Endless znanym z innych gier francuskiego Amplitude Studios (Endless Space czy Endless Legend).

Wyruszymy do opuszczonej stacji kosmicznej (samego lub z przyjaciółmi w trybie współpracy), zwerbujemy drużynę bohaterów-rozbitków i będziemy walczyć z niekończącymi się falami potworów. Pomoże nam w tym robot wydobywczy, którego będziemy musieli chronić w

kolejnych korytarzach i ruinach. W tym przydadzą się odpowiedni rozmieszczone wieżyczki i specjalne umiejętności naszych bohaterów.

Gra miała swoją premierę zaplanowaną na 18 maja, ale właśnie została przełożona: na 19 października (na PC, PlayStation 4 i 5, Xbox Series

X/S i One). Studio chce wykorzystać ten czas, by bazując na opiniach graczy skupić się na pracy nad poprawkami, balansem oraz innymi usprawnieniami.

„Cieszymy się, że gracze czekają na premierę Endless Dungeon. Opinie, które otrzymaliśmy podczas na-

szych sesji OpenDev, utwierdziły nas w przekonaniu, że pracujemy nad czymś naprawdę wyjątkowym, dlatego chcemy się upewnić, że nasza gra osiągnie swój pełen potencjał” – komentuje Romain de Waubert, dyrektor naczelny Amplitude Studios. **(RAD)**

Tu już ktoś mieszka



FOT. FOX COMEDY

DO ZOBACZENIA Małżeństwo nowojorczyków Sam (w tej roli Rose McIver) i Jay Arondekar (Utkarsh Ambudkar) są pewni, że ich marzenia właśnie się speł-

niły: odziedziczyli piękny wiejski dom po dalekiej krewnej. Snują plany stworzenia, że posiadłość przekształcą w uroczy pensjonat.

Są jednak dwa problemy:

A. dom jest w fatalnym stanie.

B. Jest zamieszany. Przez duchy.

Serial „Duchy” to amerykańska wersja brytyjskiego serialu pod tym samym

tytułem. Niedawno amerykańska wersja została przedłużona na trzeci sezon. A pierwszy będzie można oglądać od 22 maja o godzinie 21 na kanale Fox Comedy.

Jak zostać dobrym piłkarzem

KOMIKS Piąty tom serii „Louca. Feniksy” już trafił do sprzedaży. To francuski komiks o chłopaku chcącym zostać dobrym piłkarzem i o jego przyjacielu nie z tej ziemi. Drużyna Louki wygrywa ważny mecz, więc wszyscy są pewni, że sekcja piłkarska liceum zostanie uratowana. Jednak ich sukces



krzyżuje plany pewnej wpływowej osoby, która nie cofnie się przed niczym... Równocześnie Louca z pomocą ducha Nathana próbuje zdobyć serce ukochanej Julii. Problem

w tym, że robi głupstwo za głupstwem.

Autorem opowieści jest Bruno Dequier, który pracował przy takich filmach jak „Przygoda w Paryżu” czy „Lorax”. Potem stworzył komiksowy cykl „Louca”, który szybko stał się przebojem rynku frankofońskiego. Trzeci tom serii został w 2014 roku wyróżniony belgijską Nagrodą Saint-Michel w kategorii komiksu dla młodych odbiorców.

Co się stało?

NA SCENIE Dwukrotnie w Chełmskim Domu Kultury (Plac Tysiąclecia Państwa Polskiego 1) wystąpi w czerwcu formacja Kabaret Młodych Panów. Nowy program komików będzie można zobaczyć 20 czerwca o godzinie 17 i 20.

Popularni artyści kabaretowi zaprezentują swój najnowszy program zatytułowany „Co się stało?”. To sceniczna i ironiczna odpowiedź na

pytanie, na które większość z nas odpowiada „nic”.

Kabaret Młodych Panów powstał w 2004 roku w Rybniku. Skład grupy tworzą: Robert Korólczyk, Bartosz Demczuk, Mateusz Banaszewicz i Łukasz Kaczmarczyk.

Bilety na spektakl kosztują od 90 do 110 złotych, a dostępne są m.in. na platformach biletyna.pl, eilet.pl czy kabaretwebilet.pl.

DAD